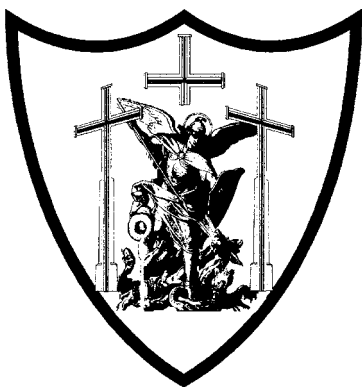




# ROTA



## DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

1-7 maja 2025 r., nr 1358

„Pomimo słabości i cierpienia wybrał drogę poświęcenia aż do ostatniego dnia”

### Rzym i świat pożegnał papieża Franciszka

Około 250 tys. osób na Mszy pogrzebowej na placu Świętego Piotra, szefowie państw i rządów z kilkudziesięciu krajów, 150 tys. ludzi na ulicach włoskiej stolicy na trasie konduktu żałobnego – tak Rzym i świat pożegnał w sobotę Franciszka – „papieża pośród ludzi”, jak nazwał go w homilii dziekan Kolegium Kardynalskiego kardynał Giovanni Battista Re.

To była jedna z największych ceremonii pogrzebowych w historii i pierwszy taki kondukt w Wiecznym Mieście. Na prostej dębowej trumnie, stojącej przy ołtarzu przed bazyliką watykańską położona została Ewangelia, której strony przewracał lekki wiatr.

Przy ołtarzu znajdowała się kopia ikony Salus Populi Romani z bazyliki Matki Bożej Większej, którą ustawiono też na placu podczas samotnej modlitwy papieża w czasie pandemii Covid-19, 27 marca 2020 roku. Na Mszy św. było pięć tysięcy koncelebrantów, w tym 220 kardynałów.

Dziekan Kolegium Kardynalskiego 91-letni kardynał Re powiedział w homilii: „Ogrom oddania i zjednoczenia, które widzieliśmy w tych dniach po jego przejściu z tej ziemi do wieczności, świadczą o tym, jak bardzo bogaty pontyfikat papieża Franciszka dotykał umysłów i serc”.

Papież „zachował swój temperament i styl pasterskiego przewodzenia, a także od razu nadął zarządzaniu Kościołem wyrazne

rysę swojej silnej osobowości. Nawiązywał bezpośredni kontakt z poszczególnymi osobami i społeczeństwami pragnąc być blisko wszystkich” – dodał dziekan Kolegium Kardynalskiego. Przypomniał, że Franciszek „szczególnie troszczył się o osoby w trudnej sytuacji, poświęcał się bezgranicznie, zwłaszcza dla ostatnich tego świata, dla wykluczanych”.

„Był papieżem pośród ludzi, miał serce otwarte dla wszystkich. Był również papieżem, który dostrzegał nowe zjawiska w społeczeństwie i to, co Duch Święty wzbudzał w Kościele. Swoim charakterystycznym słownictwem oraz językiem bogatym w obrazy i metafory, papież zawsze starał się oświecać problemy naszych czasów mądrością Ewangelii” – przypomniał kardynał Re. Jak dodał, papież Bergoglio proponował odpowiedzi w świetle wiary i zachęcał do chrześcijańskiego życia w obliczu wyzwań i sprzeczności zmieniających się czasów.

Charakteryzowała go – zauwa-

Dokończenie na s. 4

Niedziela Bożego Miłosierdzia

### „Boża sprawiedliwość idzie w parze z miłosierdziem”



W pierwszą niedzielę po Wielkanocy w Kościele katolickim obchodzona jest Niedziela Miłosierdzia Bożego. Niedzielę Miłosierdzia Bożego w Kościele katolickim ustanowił w 2000 roku, w rocznicę kanonizacji siostry Faustyny Kowalskiej - św. Jan Paweł II. Od Wielkiej Nocy przez cały tydzień gromadzili się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia wierni z Wilna, okolic i zagranicy, by pomodlić się przy obrazie Jezusa Miłosiernego – „Jezu, ufam Tobie”. Na uroczyste zakończenie Tygodnia Miłosierdzia w Wilnie niedzielą Mszę świętą w języku polskim celebrował ks. bp Arūnas Poniškaitis.

Biskup w kazaniu mówił m.in. o tym, że Boża sprawiedliwość idzie w parze z miłosierdziem, wyzwalającym z iluzji i samooszukiwania. Prawda wyzwala, jednak miłosierdzie Boże to znacznie więcej niż ujawnienie naszych grzechów w świetle. Ono pozwala doświadczyć, że zawsze jesteśmy i byli-

Dokończenie na s. 6

Minęło 31 lat od podpisania Traktatu polsko-litewskiego

### Symbol niedotrzymanych zobowiązań

Mimo że od podpisania Traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Litewską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy minęło już 31 lat, Polacy na Litwie do tej pory borykają się z różnego rodzaju przeszkodami i nierozwiązanymi problemami, a sam traktat stał się symbolem niedotrzymanych przez Litwę zobowiązań.

Polacy na Litwie mieszkają od prawie siedmiuset lat i są mniejszością autochtoniczną. W wyniku powojennej zmiany granic, tak zwanej zdrady jałtańskiej, regiony etnicznie polskie znalazły się poza Macierzą. Pomimo niemieckiej okupacji, ponarskich mordów i wysiedleń, półwiecza sowiezizacji oraz eufemistycznie brzmiącej repatriacji,

Dokończenie na s. 20



### Maksyma tygodnia:

„Każdemu zdarza się być głupcem przynajmniej przez pięć minut dziennie. Mądrość polega na tym, by nie przekroczyć limitu”.

Elbert Hubbard



FOT. EPA / ELTA

Niebowskazy

DZIĘKUJĘ

Dziękuję Ci że miałeś ręce nogi ciało  
że przyjaźniłeś się z grzeszną Magdaleną  
że wyrzuciłeś na zbitą głowę kupców ze świątyni  
że nie byłeś obojętną liczbą doskonałą

Ks. Jan Twardowski

## 3 MAJA 2025 r. PARADA POLSKOŚCI W WILNIE

Związek Polaków na Litwie zaprasza Rodaków do udziału w tradycyjnej świątecznej paradzie. Uroczystym pochodem w sobotę, 3 maja br., uczymy Święto 2 maja, Dzień Polonii i Polaków za Granicą oraz kolejną rocznicę Konstytucji 3 Maja.



- 10:00 – udział w cyklu świąt Konstytucji 3 Maja organizowanych przez Ambasadę RP na cmentarzu na Rossie;
- 11:30 – zbiórka przy Sejmie, ustawienie szyków Parady;
- 12:00 – Parada Polskości wyruszy głównymi ulicami Wilna do Ostrej Bramy;
- 13:30 – Msza święta przed obrazem Matki Bożej Miłosierdzia;
- Po uroczystej Mszy świętej w oddziałach i kołach ZPL odbędą się świąteczne majówki. Osoby niezrzeszone i wszyscy chętni są zapraszani na majówkę do Bieliszek nad jeziorem Oświe (Asveja) w gminie sużańskiej, gdzie ZPL dzierżawi przestronną 5 hektarową działkę.

**Drodzy Rodacy, połączmy się 3 maja 2025 r. w Paradzie Polskości, bądźmy razem, zademonstrujemy swoją jedność, solidarność i polskość!**

*Prosimy o zabranie ze sobą biało-czerwonych atrybutów, identyfikujących szyldów i logo organizacji polskich, szkół, przedszkoli i zespołów artystycznych.*

### Kolejny sprawdzian jedności

Z nastaniem nowego roku rozpoczął się nowy etap akcji obywatelskiej o przelew 1,2 proc. od podatku dochodowego na konto organizacji społecznych.

Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie stanowi największą i najprężniej działającą strukturę w Związku Polaków na Litwie. Już od 35 lat zasłużenie cieszy się największym zaufaniem i poparciem nie tylko w rejonie, lecz wśród rodaków w innych oddziałach Wileńszczyzny. Oczywiście, taki stan rzeczy cieszy nie wszystkich. Niezależność finansowa, którą uzyskuje oddział, a dzięki temu może rozwijać swą działalność, w tym też wspierając inne oddziały i polskie organizacje społeczne, staje się ostatnio solą w oku wielu przeciwników jedności i solidarności polskiego społeczeństwa na Litwie.

Spróbujmy zatem zastanowić się nad kwestią: dlaczego warto przekazać 1,2 proc. na rzecz Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL?

Tak więc ponad połowę otrzymanych środków finansowych wykorzystano na pilne potrzeby rodaków w różnych zakątkach Wileńszczyzny: remonty kościołów, wsparcie festynów, imprezy kulturalne, historyczno-patriotyczne, młodzieżowe i sportowe i wiele innych. Dzięki temu każdy, kto wsparł oddział finansowo, był pewien, że pieniądze nie zostały zmarnowane, lecz przyniosły dobry wynik końcowy.

Akcja przelewu 1,2 proc. od podatku ma nie tylko duże znaczenie materialne. Jest ona również ważna dla społeczności polskiej jako sprawdzian i demonstracja jedności i solidarności nas – Polaków na Litwie.

Właśnie taką ogromną jedność i determinację pokazaliśmy 23 marca w Wilnie, podczas trzytysięcznej manifestacji w obronie oświaty mniejszości narodowych na Litwie. W ciągu ostatnich 30 lat niepodległości szkoła na Litwie przeżywa zatrzęsienie różnych zmian, w różnym kierunku, które nie są wcale korzystne. Przed polskim szkolnictwem stoją bardzo poważne wyzwania.

Wspierajmy nasze polskie organizacje i tym samym pokażmy naszym oponentom, że jesteśmy silni jednością i mądrym podejściem do tej sprawy!

### Drodzy Rodacy!

Serdecznie dziękujemy za dotychczasowe wsparcie oraz zwracamy się z uprzejmą prośbą w terminie **od 1 stycznia do 2 maja 2025 roku** o przekazanie 1,2 proc. od wpłaconego w 2024 r. podatku dochodowego do Państwowej Inspekcji Podatkowej. Zwracamy jednak uwagę, że wraz z podaniem ma być również złożona deklaracja podatkowa (GMP311), w przeciwnym wypadku podanie zostanie odrzucone.

Otrzymane z Inspekcji Podatkowej pieniądze będą skierowane na rozwój oświaty i kultury polskiej na Wileńszczyźnie, na wsparcie Rodaków i parafii na całej Litwie, umożliwiając zwiększenie ilości i jakości imprez oświatowych, kulturalnych, młodzieżowych, sportowych organizowanych przez Związek Polaków na Litwie jak też wspólnie z innymi polskimi organizacjami.

*Ze słowami serdecznego podziękowania i szacunku*

Prezes ZPL

*Waldemar Tomaszewski*

**SERDECZNIE DZIĘKUJEMY WAM ZA ZAUFANIE I OFIARNOŚĆ,  
KTÓRE NAJDOBITNIEJ ŚWIADCZĄ O SOLIDARNOŚCI  
POLSKIEGO SPOŁECZEŃSTWA NA LITWIE,  
Z CZEGO JAKO POLACY MOŻEMY BYĆ DUMNI**

**REKWIZYTY WILEŃSKIEGO REJONOWEGO ODDZIAŁU  
ZWIĄZKU POLAKÓW NA LITWIE:**

- Lietuvos lenkų sąjungos Vilniaus rajono skyrius
- Įmonės kodas: 186485331
- Parama 1,2 proc.

# Korupcja po brukselsku



Praworządność jest nominalnie jedną z ości Unii Europejskiej, na której jest ona zbudowana. Brukselscy komisarze pilnują zatem praworządności jak oczka w głowie. Pilnują, bo jest ona im potrzebna. Przede wszystkim jako bat na niepokorne kraje członkowskie, które przy pomocy wytrychu praworządności mogą być kontrolowane. A jak trzeba - głodzone. Głodzone finansowo. By tego uniknąć, rządy tych krajów „mają mieć wygląd lichy i durnowaty” przed obliczem jasnooswieconych, tak by „swym pojmowaniem sprawy nie peszyć” unijnej arystokracji.

Tak lokajskie zwyczaje w stolicy europejskich biurokratów opisałem słowami z epoki Piotra Wielkiego, cytując porządki panujące na jego dworze. W Brukseli dziś też często jest bezpieczniej nie wykazywać się nadmiernym „pojmowaniem sprawy” w wielu unijnych politykach, bo mogłoby to źle skończyć się dla znawcy. Weźmy chociażby politykę unijnego Zielonego Ładu, który, gdy się mu przyjrzy, z użyciem rozumu i logiki, a więc z pojmowaniem sprawy, to wyjdzie, że jest on wielką utopią i ściemą. Nie kalkulując się, anaukową teorią, która jednak ma nas kosztować potężne miliardy. Mieszkańcy Europy zubożeją, a ich wymuszona ofiara będzie miała zerowy właściwie wpływ na klimat, który jest raczej zjawiskiem obiektywnym i zwykłym zmieniać się w ciągu stuleci w sposób regularny i naturalny, na co są niezbita dowody. Ale wiele wskazuje na to, że pod przykrywką ochrony klimatu Bruksela walczy o ...dobry klimat biznesowy dla swego hegemona w Berlinie.

W ten sposób najpierw klimat mieliśmy ratować kupując rosyjski gaz od Niemiec, które sobie pobrały z Rosją swoje nordstreamy. Unia zaś w tym czasie ogłosiła ustami Niemki Ursuli von der Leyen, że jedynym ekologicznym paliwem na świecie jest gaz, który ma być używany na terenie całej Unii. My na Litwie karnie uwierzyliśmy i przeszliśmy na użycie niebieskiego paliwa w gospodarce, by teraz, gdy Nord Stream wyleciał w powietrze po wybuchu wojny na Ukrainie, przepłacać za gaz krocie. Komisja Europejska w międzyczasie zrewidowała swój pogląd na ratowanie Planety, teorię o ekologicznym gazie porzuciła i ustami tejże Ursuli zaczęła wieścić, że jedynie źródła odnawialne są ratunkiem dla klimatu. A wśród tych źródeł najcenniejsze są wiatry, produkowane akurat z wielkim rozmachem przez niemiecki gigant technologiczny Siemens. Wszystkie wysiłki proekologiczne „naszej Unii”

mają więc być nakierowane na niemieckie wiatraki.

Problem jednak powstał taki, że część rządów krajów unijnych zaczęła się buntować i mając „swoje pojmowanie sprawy” odmówiła „mieć wygląd lichy i durnowaty” w temacie ekologicznych wiatraków, uznając ich za źródło niestabilne, a na dodatek też ... nieekologiczne. Ustawienie jednego wiatraka bowiem wymaga nawet 100 razy więcej miejsca niż zainstalowanie tradycyjnego źródła energii, a i wielu ton betonu wlane go w ziemię, co trudno uznać za ekologiczne poczynanie. Powstał więc pewien dysonans poznawczy: kto ma rację. Bruksela nawykła zawsze mieć rację, nawet gdy jej nie ma, więc uciekała się do ...korupcji. W ramach programu LIFE zaczęła wydawać miliony euro organizacjom, zawodowym działaczom, profesjonalnym krzykaczom, aby ci zaczęli lobbować jej Zielony Ład. Gdy sprawa stała się głośna, Komisji Europejskiej przyszło przyznać, że jest to jej „niewłaściwe działania lobbujące”. Wyszło bowiem, że za unijne pieniądze organizacje pozarządowe tzw. NGO-sy lobbowały interesy unijnej wierzuszki zamiast patrzeć jej na ręce. Lobbowały starannie uczciwie zakrzykując niezależnych ekspertów w dziedzinie ekologii, opornych polityków oraz rozsądne rządy. Szczególne kampanie pomawiania i oczerniania były stosowane wobec polityków o poglądach konserwatywnych. Wielu z nich zwłaszcza z Parlamentu Europejskiego odczuło to na własnej skórze. Taka mała kampania mowy nienawiści w wydaniu instytucji namiętnie walczącej z mową nienawiści. Pytanie czy unijni hipokryci przytłapani na gorącym uczynku poniosą jakąś odpowiedzialność? Odpowiedź brzmi: nie poniosą żadnej. Dlaczego? Bo oni zawsze nie ponoszą żadnej odpowiedzialności za to, co robią.

Skandale w brukselskim bagienku wybuchają z regularnością bicia kurantów szwajcarskiego zegarka. Wybuchają i natychmiast gasną, jak zdmuchnięta świeca. Media nawet gęby nie zdążą „roziawić” (jak to u nas po wileńsku się mówi), a już po skandalu. Zamiecione, posprzątane. Gdy amerykański dziennik „New York Times” nie zdzierzył takiej hucpy i pozwał w końcu Komisję Europejską przed sąd za nieujawnienie korespondencji jej przewodniczącej Ursuli von der Leyen z szefem Pfizera Albertem Boulem w sprawie zakupu szczepionek na Covid-19 (wartych 19 mld euro, bagatela), sędziowie rozpatrujący pozew musieli zdębieć. Pozwana powiadomiła ich bowiem, że jej korespondencja z szefem Pfizera sama się wykazywała w sposób nieustalony z jej nośników elektronicznych. Jakiś cud miał miejsce chyba czy tylko sztuczna inteligencja zadziałała, nikt nie wie. Każdy rozumny jednak musi rozumieć, że nie można ujawnić czegoś, czego nie ma, dlatego Ursula von der Leyen jest niewinna jak biblijna Zuzanna. O jej niewinności zaświadczyła zresztą sama Vera Jurova, „nieposzlakowana” komisarka z Czech,

która z aresztu w swym kraju wyszła szczęśliwie po tym, gdy głównemu świadkowi w jej sprawie nagle niespodziewanie się zmarło. Liberalne elity w Czechach uznały więc, skoro wyszła z aresztu i prawnie nie jest skorumpowana, więc akurat nadaje się na komisarza do Brukseli. Aha, byłbym zapomnieli. Choć to nie ma nic do rzeczy, to dodam, że rodzony mąż von der Leyen jest dyrektorem jednej z firm należących do Pfizera.

Gdy mówimy o brukselskiej praworządności, to należy przyznać, że skład poprzedniej Komisji na czele z Ursulą von der Leyen był pod tym względem wręcz unikatowy. Bo oprócz wspomnianych już nadwyras „nieposzlakowanych” polityków był tam jeszcze pewien Belg Didier Reynders, komisarz, a jakże, ds. praworządności. Położył on niezwykle zasługi dla praworządności w Europie. A szczególnie już był czuły na brak praworządności w Polsce, o którą nad Wisłą niestrudzenie walczył. W czasie gdy miał przerwać w walce, chodził do różnych siedzib belgijskiego totolotka i prał tam brudne pieniądze. Miał sporo gotóweczki z niejasnych źródeł, więc musiał bardzo fachowo, jak „prawdziwy stróż praworządności”, legalizować ją poprzez schematy gier na totalizatorze. „Sytuacja praworządności w Polsce daje poważne powody do niepokoju. Komisja jest zdeterminowana, by wykorzystać wszystkie narzędzia w jej dyspozycji, by zareagować na te obawy”, gadał w budynku Parlamentu Europejskiego, a potem udawał się jak gdyby nic do siedziby belgijskiej loterii. Hue, hue, hue, zaśmiejmy się po belgijsku. Komisarz po tym, gdy przestał być komisarzem i stracił w ten sposób immunitet, natychmiast został zatrzymany przez belgijską policję w charakterze podejrzanego.

O Ewie Kaili, byłej wiceprzewodniczącej Parlamentu Europejskiego, już kiedyś pisałem. Dzisiaj tylko przypomnę, że Greczynka nie mniej niż wspomniany Belg była zaniepokojona stanem praworządności w Polsce. Pisała rezolucje w tej materii, wygłaszała gorące oracje w jej obronie. Aż do czasu, gdy i do jej drzwi zapukała belgijska policja. Znalazła tam całe reklamówki, torby i walizki pełne nominałów ze znakami waluty euro. Setki tysięcy u jej, jej kochanka, który zarazem trudził się w roli pomocnika europarlamentarzystki. Reklamówki, torby i walizki darowali Greczynce hojnie Arabowie z takich krajów jak Katar czy Maroko. Greczynka wdzięczna za te podarunki lobbowała interesy tych krajów w Unii Europejskiej przekonując polityków brukselskich, że arabskie satrapy ostatnio się bardzo poprawiły, zmieniły się nie do poznania, stając się czasami wręcz modelowymi krajami, gdy chodzi o prawa człowieka, kobiet etc.

Chyba na tym już kończę pisanie o brukselskiej praworządności, bo, przyznam, że już trochę zaczyna mnie mdlić...

**Tadeusz Andrzejewski,**  
radny rejonu wileńskiego

## TYDZIEŃ NA LITWIE

### Protest przeciwko podatkowi od nieruchomości

W niedzielę, 27 kwietnia, na Placu Katedralnym w Wilnie odbył się protest przeciwko planowanemu podatkowi od nieruchomości (NT) pod hasłem „NIE podatkowi od mieszkań!”. Protestujący przynieśli plakaty z hasłami takimi



jak: „STOP! Wandalom, niszczytelom”, „STOP nadmiernym podatkom, STOP przepisywaniu Konstytucji”, „NIE dla opodatkowania nieruchomości – przejrzystość podatków i audytów, jawność KGB”, „Władzo, idź do pracy, a nie zabieraj nam!”. Uczestnicy protestu mówili, że są oburzeni, bo władze kolejny raz zamierzają obciążyć społeczeństwo nowymi podatkami, a przecież podatek od nieruchomości zmusi ludzi do ponownego płacenia za własne domy, za które podatki już zostały odprowadzone.

### Ministrowie spraw zagranicznych dyskutowali o współpracy regionalnej

Możliwych scenariuszy dotyczących sytuacji bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego dotyczyły rozmowy ministrów spraw zagranicznych NB8 i Trójkąta Weimarskiego, które odbyły się na początku tego tygodnia na Bornholmie.



NB8 to nieformalny format współpracy regionalnej, obejmujący pięć państw nordyckich i trzy państwa bałtyckie: Danię, Norwegię, Szwecję, Islandię, Finlandię, Estonię, Litwę i Łotwę. Celem NB8 jest wzmocnienie współpracy w zakresie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, rozwoju oraz solidarności. Uczestnicy spotkania dyskutowali również o wsparciu Ukrainy, europejskiej obronności oraz zagrożeniach hybrydowych i ochronie Morza Bałtyckiego.

### Tradycje kołędowania zostały przedstawione w Knyszynie



Tradycję wiosennego kołędowania z konopielką w czasie świąt wielkanocnych, czyli śpiewania sobie życzeń – przybliżyli w minioną niedzielę uczestnicy Międzynarodowych Wiosennych Spotkań z

Konopielką w Knyszynie (Podlaskie). Wielkanocny zwyczaj kołędowania, tzw. chodzenie z konopielką, to tradycja składania życzeń gospodarskich, związanych z rozpoczęciem nowego roku agrarnego. Tradycja ta znana jest tylko w północno-wschodniej Polsce oraz w regionie sołecznickim i wileńskim, a także obwodzie grodzieńskim na Białorusi. Międzynarodowe Wiosenne Spotkania z Konopielką odbywają się co roku tydzień po Wielkanocy. Występują na nich zespoły folklorystyczne, kompanie męskie, a także zespoły dziecięce z Polski, przyjeżdżają też zaprzyjaźnione grupy z Litwy.

### Sekretarz generalny NATO przedstawił raport o wydatkach na obronność

Sekretarz generalny NATO Mark Rutte opublikował coroczny raport za 2024 rok, w którym przedstawione zostały wydatki państw członkowskich na obronność. 22 kraje przekroczyły próg 2 proc. PKB, a na czele zestawienia jest Polska, która w ubiegłym roku przeznaczyła na ten cel 4,07 proc. PKB. Wydatki na obronność według raportu NATO: Polska (4,07 proc. PKB), Estonia (3,41), Łotwa (3,39), USA (3,19), Litwa (3,11), Grecja (2,99), Dania (2,35), W. Brytania (2,33), Finlandia (2,30), Rumunia (2,26), Szwecja (2,25), Norwegia (2,21), Węgry (2,13), Niemcy (2,10), Turcja (2,09), Czechy (2,08), Holandia (2,06), Albania (2,04), Bułgaria (2,04), Francja (2,03), Macedonia Płn. (2,00), Słowacja (2,00), Chorwacja (1,86), Czarnogóra (1,71), Włochy (1,50), Portugalia (1,46), Kanada (1,45), Słowenia (1,37), Luksemburg (1,30), Belgia (1,29), Hiszpania (1,24).



# Rzym i świat pożegnał papieża Franciszka

Dokończenie ze s. 1  
żył – wielka spontaniczność i nieformalny sposób zwracania się do wszystkich, nawet do osób dalekich od Kościoła.

„Pełen ludzkiego ciepła i głęboko wrażliwy na codzienne dramaty, papież Franciszek prawdziwie dzielił niepokoje, cierpienia i nadzieje czasów globalizacji i poświęcał się dodawaniu otuchy i odwagi przesłaniem, które potrafiło dotrzeć do serc ludzi w bezpośredni i natychmiastowy sposób” – stwierdził kardynał Re.

Mówił o jego gościnności i umiejętności słuchania i stylu odpowiadającym współczesnej wrażliwości, co – dodał – poruszało serca, aby budzić siły moralne i duchowe.

Jak stwierdził, motywem przewodnim misji Franciszka było przekonanie, że Kościół jest domem dla wszystkich; „domem o zawsze otwartych drzwiach”. Tak odniósł się do często powtarzanego po hiszpańsku słowa: „todos, todos, todos” (wszyscy). Kardynał Re nawiązał do przywoływanego przez Franciszka obrazu Kościoła jako „szpitala polowego” po bitwie, w której wielu odniosło ranny. Przypomniawszy niezliczone gesty papieża i apele na rzecz uchodźców oraz determinację w działaniu dla ubogich.

Jak zauważył, wymowne było to, że Franciszek w pierwszą podróż po wyborze udał się na wyspę Lampedusa, będącą symbolem dramatu migracji i tysięcy ofiar.

Kardynał Re powiedział, że spośród 47 zagranicznych papieskich podróży szczególne miejsce w historii zajmie pielgrzymka do Iraku w 2021 roku; „podjęta pomimo wszelkich zagrożeń”.

Brawami i wzruszeniem wierni przyjęli słowa kardynała Re: „W obliczu szalejących w ostatnich latach licznych wojen, niosących ze sobą nieludzkie okrucieństwa, niezliczone

ofiary i zniszczenia, papież Franciszek nieustannie zabierał głos błagając o pokój. Wzywał do rozsądku i uczciwych negocjacji, aby szukać możliwych rozwiązań, ponieważ – jak mawiał – wojna to jedynie śmierć ludzi, zniszczenie domów, szpitali i szkół”.

Przywołał apele papieża: „Budujcie mosty, a nie mury”.

W Mszy udział wzięło 160 delegacji i kilkudziesięciu światowych przywódców, wśród nich prezydent USA Donald Trump z małżonką Melanią, przywódca Argentyny Javier Milei, prezydenci: Włoch Sergio Mattarella i Ukrainy Wołodymyr Zełenski z małżonką Ołeną.

Obecny był prezydent RP Andrzej Duda z małżonką Agatą Kornhauser-Dudą oraz prezydent Litwy Gitanas Nausėda z małżonką Dianą.

Przybyli prezydent Niemiec Frank-Walter Steinmeier z kancleżem Olafem Scholzem, prezydenci: Francji Emmanuel Macron, Brazylii Luiz Inacio Lula da Silva, Węgier Tamás Sulyok z premierem Viktorom Orbanem, premier Wielkiej Brytanii Keir Starmer.

Unię Europejską reprezentowali przewodniczący: Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, Parlamentu Europejskiego Roberta Metsola, Rady Europejskiej Antonio Costa. Był także sekretarz generalny ONZ Antonio Guterres, a także były prezydent USA Joe Biden z żoną Jill.

Wśród koronowanych głów byli król Belgów Filip, królowa Danii Maria, król Hiszpanii Filip VI z małżonką królową Letycją, król Szwecji Karol XVI Gustaw z królową Sylwią, król Jordanii Abdullah II z małżonką królową Ranią, książę Monako Albert II z małżonką Charlene. Koronę brytyjską reprezentował książę William, syn króla Karola III.

Odnotowano powitalny uścisk



dłoni między Donaldem Trumpem a Ursulą von der Leyen, a także uścisk między Trumpem a prezydentem Macronem podczas przekazywania sobie znaku pokoju.

Na pogrzebie biskupa Rzymu było 40 delegacji ekumenicznych i innych religii. Obecny był przyjaciel Franciszka i jego sojusznik m.in. w kwestiach ekologii, ekumeniczny patriarcha Konstantynopola Bartłomiej.

Wśród wiernych byli liczni rodacy Franciszka – Argentyńczycy oraz wielu Polaków.

Było także bardzo wielu młodych ludzi z całego świata, którzy przyjechali do Rzymu na Jubileusz Młodzieży Szkolnej w ramach Roku Świętego i mieli uczestniczyć w niedzielę w zawieszanej po śmierci papieża kanonizacji włoskiego nastolatka Carlo Acutisa.

Przybyli też krewni papieża z Piemontu, rodzinnych stron jego ojca oraz mieszkająca w Tajlandii kuzynka, zakonnica Ana Rosa Sivi.

Powiewały flagi polskie, argentyńskie, a także krajów, które

we wrześniu 2024 roku odwiedził papież – Indonezji i Timoru Wschodniego.

Wielu wiernych przybyło na plac Świętego Piotra przed godz. 6.00 rano, gdy został otwarty. Niektórzy w rejonie zamkniętego placu czekali na wejście od piątkowego wieczoru.

Po zakończeniu Mszy z bocznej bramy Watykanu – Perugino wyruszył kondukt żałobny z trumną z ciałem papieża Franciszka ustawioną w papamobile w kierunku bazyliki Matki Bożej Większej (Santa Maria Maggiore), którą wybrał jako miejsce swego pochówku.

Kondukt przejechał przez Plac Wenecki, koło Koloseum i bazyliki Świętego Jana na Lateranie – katedry biskupa Rzymu, ulicą procesji w Boże Ciało – via Merulana. W ostatniej drodze papieża towarzyszyło mu 150 tys. osób zgromadzonych na ulicach. Ludzie bili brawo, rzucali kwiaty, płakali. Tłumy czekały też na placu wokół bazyliki Santa Maria Maggiore. Przed bazyliką powitała trumnę grupa bezdomnych, ubogich i uchodźców. Ten gest podkreślał to,

jak ważne miejsce zajmowali oni w posłudze Franciszka.

Franciszek wybrał bazylikę Matki Bożej Większej jako miejsce swego pochówku, ponieważ była mu szczególnie bliska. Przybył do niej na modlitwę dzień po swym wyborze na konklawe w marcu 2013 roku, a potem odwiedzał tę świątynię w każdym ważnym momencie swojego pontyfikatu i modlił się przed obrazem Salus Populi Romani, bizantyjską ikoną z XI wieku. W ciągu 12 lat swego pontyfikatu Franciszek był w Santa Maria Maggiore 126 razy.

Trumna z ciałem Franciszka została złożona do grobu z marmuru z włoskiej Ligurii, regionu pochodzenia rodziny matki papieża. Na płycie widnieje tylko napis Franciscus, a nad nim umieszczona jest reprodukcja krzyża, który nosił na piersi.

Ceremonii złożenia trumny przewodniczył zarządzający Kościołem w czasie wakatu w Stolicy Apostolskiej kamerling kardynał Kevin Farrell. Obecni byli między innymi dziekan Kolegium Kardynalskiego kardynał Giovanni Battista Re, kardynałowie Roger Michael Mahony, Dominique Mamberti, Stanisław Rytko i archiprezbiter koadiutor kardynał Rolandas Makrickas, a także papieski jałmużnik kardynał Konrad Krajewski.

W opublikowanym w poniedziałek testamencie papież napisał: „Proszę, aby moje doczesne szczątki spoczęły w oczekiwaniu na dzień zmartwychwstania w Papieskiej Bazylice Matki Bożej Większej”.

„Proszę, aby mój grób został przygotowany w niszy w nawie bocznej między Kaplicą Paulińską (Kaplicą Salus Populi Romani) i Kaplicą Sforza tejże papieskiej bazyliki” – wyjaśnił.

Przekazał też dyspozycję: „Grób ma być w ziemi, prosty, bez szczególnego zdobienia i z jedynym napisem: Franciscus”.

„Wydatki na przygotowanie mojego pochówku zostaną pokryte sumą od dobroczyńcy” – napisał papież. Pozostał on anonimowy.

Rzym w dniu pogrzebu przypominał twierdzą. Wprowadzono najwyższe środki bezpieczeństwa.

Fot. EPA / ELTA





# Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

## Katyń i Smoleńsk – miejsca zbrodni i tragedii narodu

Tego roku Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – ustanowiony przez Sejm RP w listopadzie 2007 roku na 13 kwietnia – datę nagłośnienia przez Niemców w 1943 roku informacji o odkryciu na terenie ZSRR masowych grobów oficerów Wojska Polskiego – łączy dwie tragiczne jubileuszowe daty: 85-lecie Zbrodni Katyńskiej i 15-lecie katastrofy smoleńskiej. Okres 70 lat dzieli te tragiczne dla polskiego narodu wydarzenia, które na Ziemi Smoleńskiej unicestwiły kwiat narodu, czyniąc to miejsce naznaczonym zarówno przelaną krwią i ofiarami ludzkiego życia, jak i obiektem politycznych rozgrywek, co miało szczególnie cyniczny wydźwięk zarówno w przypadku uprawianej sowieckiej propagandy i zмовy milczenia aliantów, jak też teorii spiskowych w dobie obecnej. Oba wydarzenia spowodowały niezatarte ślady w postaci traumy narodowej, skutkującej dotkliwymi porażeniami społeczeństwa zarówno w kraju – Polsce, jak i poza jej granicami.



r.w.

Dwie bardzo bolesne rocznice dla Polaków: 85-lecie Zbrodni Katyńskiej i 15-lecie katastrofy smoleńskiej.

Zginął kwiat naszego Narodu.  
Cześć ich pamięci!

Janusz

Zmowa milczenia w sprawie Katynia była niejako powtórnym ciosem zadany ofiarom i ich rodzinom, jak też całemu narodowi polskiemu. Dziś już wiemy ponad wszelką wątpliwość, że decyzję o wymordowaniu jeńców – polskiej elity, osobiście podjął jeden z największych zbrodniarzy w dziejach – Stalin.

Marek

Żaden z inicjatorów, wykonawców, współuczestniczących w tej zbrodni nie poniósł kary, nawet w wymiarze symbolicznym. To hańba prawa międzynarodowego, ale też zaniedbanie polskich „elit” politycznych nie tylko czasów PRL, ale też III RP.

E.A.

Przez dziesiątki lat sojusz z ZSRR był dla Zachodu ważniejszy niż prawda o losach tysięcy synów polskiej ziemi, brutalnie i bezwzględnie zamordowanych przez sowiecki reżim, z pogwałceniem wszelkich praw nawet tych wojennych gwarantujących prawa jeńcom.

**Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!**

**Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia?  
Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat  
i prześlij na adres [info@L24.lt](mailto:info@L24.lt),  
a my je opublikujemy.**

**Wśród autorów najciekawszych tekstów  
rozlosujemy atrakcyjne nagrody!  
Świat czeka na twoją historię!**

**[www.L24.lt](http://www.L24.lt) [info@L24.lt](mailto:info@L24.lt)**

## Wraz z Wielkanocą przyszło wyzwolenie od bolszewików

19 kwietnia minęło 106 lat od wyzwolenia Wilna od bolszewików. „Najśmielsza z naszych operacji wojennych”, jak nazwał atak na Wilno Marszałek Józef Piłsudski, miała miejsce w Święta Wielkanocne w 1919 roku. Tegoroczna rocznica również zbiegła się z Wielkanocą. Symboliczne, że zwycięstwo nad wyznawcami ideologii antyreligijnej nastąpiło wraz z Świętem Zmartwychwstania Pańskiego – zwycięstwem światła nad ciemnością, życia - nad śmiercią...

z Wilna

„Miasto – symbol naszej wielkiej kultury i państwowej ongiś potęgi. Dynastia Jagiellonów, co nad wieżyczkami Krakowa i wieżami Wilna potężnie niegdyś panowała. Wilno Stefana Batorego, co uniwersytet zakładał i mieczem nowe granice wybił. Wielcy poeci i wieszczowie, co naród pieścili słowem i w czar zakuwanymi słowami życie narodowi dawali.” Tak wspominał Wilno Józef Piłsudski.

Teresa

Matko Ostrobramska, dzięki za Wilno!

Marek

19 kwietnia 1919 r. Wojsko Polskie odбиło Wilno z rąk bolszewików. Była to jedna z pierwszych operacji wojny polsko-bolszewickiej.

21 kwietnia w Wilnie był już Marszałek Józef Piłsudski. „Jak podaje w swoim przewodniku Juliusz Kłos, jeszcze nie uciły strzały w Wilnie, a już Marszałek przyjeżdża do tego miasta. Przyjeżdża do Wilna pociągiem. Podstawiono mu samochód, ale poprosił, aby do Ostrej Bramy wjechać konno Kasztanką. 22 kwietnia wygłosił swoją słynną odezwę do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego” – opowiadał pan Waldemar Szełkowski z Garnizonu Nowa Wilejka. Dodał, że wielce wymowne i symboliczne jest to, że Wilno zostało całkowicie uwolnione spod zarazy bolszewickiej w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego.

Po walkach odbył się pogrzeb 30

pierwszych żołnierzy, którzy zginęli w walkach o Wilno. Pochowani zostali na cmentarzu na Starej Rossie i to był początek kwatery żołnierskiej, gdzie później stało Mauzoleum Matki i Serca Syna.

Ryszard

Zawsze wierni swej Ojczyźnie, niezłomni Bohaterowie walczyli i ginęli na ziemi swych ojców - umiłowanej Wileńszczyźnie.

Cześć i chwała Bohaterom!

Greg

Sam będąc Wilniukiem, Marszałek Józef Piłsudski zawsze był mocno związany z Wilnem i Wileńszczyzną.

Pamiętamy

Wielkanoc 1919 roku, która miała miejsce przed 106 laty, jest nie tylko zapisana w źródłach historycznych i utworach wspomnieniowych, ale też żyje w przekazywanych z pokolenia na pokolenie wspomnieniach wilnian jako cudowny dzień manifestacji polskości tego miasta i walki z bolszewikami. Miasta, za które dziękował Matce Ostrobramskiej Marszałek Józef Piłsudski.

## Krystyna Dzierżyńska dla Radia Wilno: Po 25 latach udało się nam przywrócić język ojczysty na listę egzaminów maturalnych

Na Litwie trwa rekrutacja do szkół ogólnokształcących 2025/2026. Biorą w niej udział również polskie szkoły na Litwie. Zdaniem prezki Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie „Macierz Szkolna” Krystyny Dzierżyńskiej, rekrutacja przebiega intensywnie, bowiem nabór do szkół rozpoczął się jeszcze w lutym tego roku. Prezeska Macierzy wyraziła zadowolenie, że w tym celu szkoły polskie organizują Dni Otwartych Drzwi, co pomaga rodzicom podjąć decyzję, do jakiej ze szkół skierować swoje dzieci.

Bogumił

Jeszcze nazwiska polskie, nazewnictwo polskie i polski język, jako język pomocniczy w sołecznickim i wileńskim. Wtedy może i będzie dobrze.

Quiz

Brawa dla polskiej społeczności i Macierzy Szkolnej. To dzięki nim mamy polskie szkoły na Litwie.

Stan.

Na Litwie od wielu lat trwa niszcze-



nie szkolnictwa w językach mniejszości narodowych pod przykrywką integracji i wciąż wdrażanych reform. Nie może być na to zgody. Polacy na Litwie, ZPL, AWPL, Macierz Szkolna, środowiska szkolne nie przestaną protestować przeciwko takim skandalicznym, niesprawiedliwym działaniom litewskich władz.

Beata

Dla polskiego dziecka - polska

szkoła to najlepsza opcja, dobrze że coraz więcej rodziców bierze to pod uwagę i posyła swoje dzieci do polskich szkół.

Anna

Polskie szkolnictwo na Litwie - to wielka sprawa. Słowa podziękowania dla wszystkich siłaczy polskiej oświaty.

z Wilna

Polska szkoła jest najlepsza - to wartość sama w sobie!



Flaga Wileńszczyzny

## HYMN WILEŃSZCZYZNY

## Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka  
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,  
Zapatrzone w modrą gładź,  
Świętojańskie płyną wieńce  
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,  
Wileńszczyzny drogi kraj.  
Na nic Ciebie nie zamienię,  
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,  
Woła wiernych dzwonów spż.  
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,  
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,  
Pośród jarów, pośród gór,  
Co broniły tu polskości,  
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

## Szanowni Czytelnicy! Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!



Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tata-ry. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwo-na szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

## KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 1-7 maja 2025 r.

- 1 maja 1622 r. Maciej Sarbiewski, poeta, wykładowca Akademii Wileńskiej został nagrodzony przez papieża Urbana VIII laurem poetyckim – złotym naszyjnikiem z medalem.
- 1 maja 1931 r. w Wilnie urodziła się Elwira Seroczyńska, łyżwiarka, wielokrotna mistrzyni Polski.
- 1 maja 1940 r. zmarł w Wilnie Światopełk Karpiński, poeta i satyryk, współpracownik „Szpilek”.
- 1 maja 2020 r. zmarła Luba Nazarenko, znakomita piosenkarka wileńska, kierowniczka zespołu „Harmonia” w Mariampolu.
- 2 maja 1865 r. w Zułowie urodził się Zygmunt Nagrodzki, działacz oświatowy i społeczny.
- 2 maja 2004 r. w Wilnie z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą odbył się pierwszy, zorganizowany przez ZG ZPL Pochód Polaków Wilna i Wileńszczyzny ulicami Starówki Wileńskiej.
- 3 maja 1990 r. na cmentarzu w Kalwarii Wileńskiej odbyło się poświęcenie Krzyża upamiętniającego Polaków zesłańców z lat 1939 – 1956.
- 3 maja 1991 r. na Wileńszczyźnie zostało założone Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” na czele z Michałem Sienkiewiczem.
- 5 maja 1942 r. w Ponarach zamordowano ks. Romualda Świrskiego, proboszcza parafii Ducha św. w Wilnie
- 5 maja 1988 r. zostało utworzone Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków na Litwie (od 1989 r. – Związek Polaków na Litwie).
- 6 maja 2004 r. w Niemenczynie otwarto Centrum Dniowego Pobytu Osób Niepełnosprawnych rejonu wileńskiego.
- 7 maja 1894 r. w Odessie urodziła się Julia Rutkowska, założycielka i dyrektorka Seminarium Nauczycielskiego w Trokach (1925-1937). Zmarła w 1985 r.
- 7 maja 2016 r. w Wilnie odbył się VIII Zjazd sprawozdawczo-wyborczy Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. W czasie zjazdu podjęto decyzję o uzupełnieniu nazwy partii: odtąd nazywa się Akcja Wyborcza Polaków na Litwie- Związek Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR).

## Zygmunt Nagrodzki – znakomity społecznik

Zygmunt Nagrodzki urodził się 2 maja 1865 roku w Zułowie. Był synem Wincentego, gorzelanego w majątku Billewiczów „Łelenie”, następnie pisarza prowentowego w majątku Piłsudskich Zułowie. Ojcem chrzestnym Nagrodzkiego był Józef Wincenty Piłsudski, ojciec Józefa, późniejszego marszałka. Matkę utracił we wczesnym dzieciństwie. Wychował się w dworze zułowskim, gdzie dzielił zabawy i naukę z Bronisławem i Józefem Piłsudskimi. Już w młodości Nagrodzki brał udział w nielegalnej działalności oświatowej. W latach 1883–1885 wraz z Bolesławem i Józefem Piłsudskimi organizował i prowadził w Wilnie polską zakonspirowaną bibliotekę uczniowską. W 1885 roku na życzenie Józefa Wincentego Piłsudskiego wyjechał do Petersburga do pracy w składzie drożdży zułowskich kupca Haasego. W 1889 r., w związku ze złym stanem zdrowia, Nagrodzki powrócił na Litwę i zatrzymał się w Wilnie. Początkowo był kierownikiem sklepu kolonialno-spożywczego spółki pracowników Banku Ziemskiego. W 1893 r. założył mleczarnię na Belmoncie, co było pierwszym krokiem w jego działalności społeczno-gospodarczej. Zajął się też działalnością oświatową, głównie wśród pracowników handlowych, rzemieślników i służby domowej. Organizował prywatne wieczorki młodzieży rzemieślniczej, połączone ze śpiewem, tańcami i deklamacjami.

Z jego inicjatywy powstały chóry, głównie młodzieży rzemieślniczej, które obsługiwały wspomniane wieczorki oraz konspiracyjne obchody



narodowe. Organizował wycieczki zamiejskie, m. in. na łódkach, a od 1897 r. obchody „wianków”. Na cmentarzach wileńskich w Dzień Zaduszny zapoczątkował zwyczaj palenia świec na grobach zasłużonych Polaków, zdobienia ich mogił i śpiewania przy nich pieśni patriotycznych.

Na początku I Wojny Światowej Nagrodzki wraz z żoną, przy pomocy komitetu społecznego, utworzył Towarzystwo Tanich Kuchen (później Polskie Towarzystwo Higienicznych Tanich Jadłodajni), które miało na celu założenie większych tanich stołówek. Te stołówki miały okazywać pomoc w wyżywieniu ludności i prowadzić akcję kulturalno-oświatową. W okresie międzywo-

jennym Nagrodzki nadal prowadził wszechstronnie aktywną działalność publiczną. Był członkiem zarządu utworzonego pod koniec grudnia 1920 r. Związku Bezpieczeństwa Kraju. W 1921 r. został wybrany do sejmiku Litwy Środkowej. W latach 1922–1927 był radnym miejskim. W 1923 r. został jednym z założycieli dziennika „Kurier Wileński”, który zaczął się ukazywać w r. 1924.

Nadal rozwijał również działalność gospodarczo-społeczną w środowisku rzemieślniczym. Nagrodzki był współzałożycielem Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego, jednym z organizatorów i długoletnim członkiem Rady Nadzorczej Wileńskiego Towarzystwa Bazaru Przemysłu Ludowego, członkiem zarządu Towarzystwa „Kredyt Bezprocentowy”.

W krótkim czasie zorganizował Komitet Budowy Pomnika Mickiewicza w Wilnie. Przyczynił się też Nagrodzki do powstania pomnika upamiętniającego czterech wileńskich cywilów, zamordowanych przez bolszewików w Dynerburgu w kwietniu 1919 roku. Z inicjatywy Nagrodzkiego z wieży katedralnej rozbrzmiewała „Rota”, grana przez trębaczów. W ostatnich latach życia stan jego zdrowia się pogarszał, ciężko chorował. Zmarł 25 marca 1937 r. w Wilnie. Został pochowany na Starej Rosji we wspólnym grobowcu z ojcem Wincentem, siostrą Marią i bratem Joachimem i jego małżonką Klementyną.

# „Boża sprawiedliwość idzie w parze z miłosierdziem”

Dokończenie ze s. 1  
śmy kochani przez Boga. Wszyscy potrzebujemy tej oczyszczającej i uświęcającej miłości, szczególnie ci, którzy uważają, że są sprawiedliwi, ale nie mają miłości do drugiego człowieka” – mówił.

„Jezus zaprasza, by dotknąć własnego serca i doświadczyć, że serce Boga nie jest puste – z niego nieustannie płynie strumień miłosierdzia. Jesteśmy wezwani, aby zbliżyć się do Bożego miłosierdzia, przyjąć sakrament pojednania i pozwolić się wyprowadzić z zamknięcia w naszym lęku, z beznadziei, braku zaufania. Nawet jeśli z powodu nierozwiązanych przeszkód nie możemy przyjąć sakramentu pojednania, możemy i powinniśmy modlić się o Boże Miłosierdzie i spełniać uczynki miłosierdzia” – mówił podczas kazania ks. bp Arūnas Poniškaitis.

## Wilno – miasto Miłosierdzia Bożego

Kult Bożego Miłosierdzia zrodził się w mieście nad Wilią. Święto, które ustanowił papież Jan Paweł II dla katolików na całym świecie, po raz pierwszy było obchodzone 87 lat temu w Wilnie. Od tego czasu wizerunki Jezusa Miłosiernego rozprzestrzeniły się na całym świecie.

Obraz „Jezu, ufam Tobie” powstał na podstawie widzeń siostry Faustyny. Jego malowanie trwało od 2 stycznia do lipca 1934 roku. W jego powstaniu pośredniczył ks. Michał Sopoćko – to właśnie on zwrócił się z prośbą o namalowanie obrazu do wileńskiego artysty malarza Eugeniusza Kazimirowskiego. Kapłan pokrył także koszty namalowania obrazu i wziął go do swego mieszkania.

Pierwszym miejscem jego zawieszenia był korytarz klasztoru bernardynek przy kościele św. Michała, w którym ks. Michał Sopoćko był rektorem. I zanim został wystawiony do czci publicznej minął prawie rok.

26 kwietnia 1935 r. w pierwszą niedzielę po Wielkanocy w krużgankach Kaplicy Ostrobramskiej w Wilnie obraz Jezusa Miłosiernego został wystawiony do publicznej czci. Niestety, po zakończonych uroczystościach obraz ponownie wrócił do korytarza przy kościele św. Michała – miejsca nie odwiedzanego gremialnie. Po raz drugi obraz został wystawiony publicznie 20 czerwca 1935 roku w uroczystość Bożego Ciała.

Przed 85 laty, 4 kwietnia 1937 roku w Niedzielę Przewodnią w Wilnie obraz „Jezu, ufam Tobie” został poświęcony. Za zgodą ówczesnego arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego dokonał tego ks. Michał Sopoćko.

W czasie II wojny światowej kult Miłosierdzia Bożego szerzył się bardzo dynamicznie. Jednak w ramach bezpieczeństwa, 28 grudnia 1940 roku siostry bernardynki przeniosły obraz z prezbiterium w inne miejsce, a specjalna komisja utworzona przez abpa Jałbrzykowskiego zajęła się oceną i konserwacją obrazu.

Określono, że „jest wykonany artystycznie i stanowi cenny dorobek w religijnej sztuce współczesnej”. W 1942 obraz wrócił na dawne miejsce w prezbiterium kościoła św. Michała i był otoczany czcią i kultem.

Po wojnie kościół św. Michała w 1948 roku został zakmniony, a klasztor bernardynek skasowany. Wyposażenie kościoła przewieziono do kościoła pw. Ducha Świętego i ulokowano za głównym ołtarzem. W 1951 roku obraz wykupiła od pracującej tam osoby Janina Rodziewicz.



Po tym, gdy kobieta została skazana i zesłana na Syberię, obraz został ukryty na strychu u jej koleżanki. Po amnestii i powrocie z zesłania Janina wydobyla obraz z ukrycia i oddała go zaufanym osobom do restauracji, ponieważ po przebywaniu w nieodpowiednich warunkach uległ on nieznacznemu uszkodzeniu. Na przełomie lat 1955-1956 Janina Rodziewicz przekazała obraz ks. Janowi Ellertowi, proboszczowi kościoła pw. Ducha Świętego.

W tym czasie przebywający w Białymstoku ks. Michał Sopoćko usilnie starał się o zorganizowanie przetransportowania obrazu przez granicę na teren Polski i przekazanie do krakowskich Łagiewnik, by został umieszczony w ołtarzu w miejsce namalowanego obrazu przez Adolfa Hytę w 1943 roku. Niestety, zaplanowana akcja się nie powiodła, obraz został na Litwie.

## Brawurowa operacja siostr zakonnych

Dalsze losy obrazu związane były z Białorusią – obraz trafił do Nowej Rudy.

Na jesieni 1986 roku nastąpiła akcja wywiezienia obrazu z Nowej Rudy, w której wzięło udział kilka osób, wśród nich kierowca i siostry zakonne. Dokonali oni brawurowej operacji: przez otwór w ścianie na poddaszu udało się im zdjąć oryginał i zamienić go na kopię. Obraz od razu wywieziono do Grodna. Do Wilna, do kościoła pw. Ducha Świętego przyniosła go jedna z siostr Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia. Szczęśliwie w tym czasie trwał remont świątyni i to mogło pomóc, by bez większego zainteresowania zawiesić go w jednym z bocznych ołtarzy.

W kwietniu 2003 r. obraz przekazano do gruntownej konserwacji, która odbyła się w kaplicy domu

zakonnego Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego w Wilnie. Konserwacji dokonała Edyta Hankowska-Czerwińska. Po czym obraz powrócił do kościoła pw. Ducha Świętego.

Niestety, nie było sądzone mu tu pozostać. Na mocy decyzji metropolity wileńskiego kard. Audrysa Juozasa Bačkisa 28 września 2005 roku do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego uroczystie wprowadzono pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego i nastąpiło jego odsłonięcie. W kościele pw. Ducha Świętego została umieszczona kopia obrazu.

\*\*\*

W 2016 roku papież Franciszek ogłosił w Kościele Rok Miłosierdzia. Uwaga całego świata została znowu skierowana na Kraków, gdzie się odbyły Światowe Dni Młodzieży, poświęcone orędziu św. Faustyny, głoszonemu przez św. Jana Pawła II.

Natomiast w Wilnie w Roku Jubileuszowym odbyło się wiele przedsięwzięć akcentujących uczynki miłosierdzia. Przypomniano wówczas, że w tym mieście spotkali się dwaj wielcy apostołowie Miłosierdzia Bożego: bł. ks. Michał Sopoćko oraz św. Faustyna Kowalska, że tutaj został namalowany pierwszy obraz Jezusa Miłosiernego pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego, że tutaj Pan Jezus podyktował koronkę. W tym mieście pierwsze śluby złożyły kandydatki do Zgromadzenia Sióstr Jezusa Miłosiernego, które głoszą tajemnicę Bożego Miłosierdzia na całym świecie, a także posługują w wileńskim hospicjum i sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Wtedy też odbył się ogólnokrajowy Kongres Miłosierdzia, zwieńczony procesją ulicami miasta, podczas której był niesiony obraz Jezusa Miłosiernego. Natomiast w Czarnym Borze, w rejonie wileńskim, został konsekrowany – pierwszy na świecie – kościół pod wezwaniem bł. Michała Sopoćki.

W 2016 roku na Litwie otwarto także wystawę „Wilno – miasto Miłosierdzia”. Na wystawę składało się 16 plasz opatrzonych zdjęciami przybliżającymi najważniejsze miejsca w Wilnie i jego okolicach związane z Miłosierdziem Bożym. Fotografie wzbogacają cytaty z „Dzienniczka” św. Faustyny, pism bł. ks. Michała Sopoćki i św. Jana Pawła II. Autorami zdjęć był fotograf Marian Dźwiniel i Teresa Worobie.

Pomysłodawcą wystawy był ks. Mariusz Marszałek, sekretarz arcybiskupa Gintarasa Grušasa, koordynator Roku Miłosierdzia w Archidiecezji Wileńskiej. Do realizacji przedsięwzięcia przyczynili się m.in. przewodniczący AWPL-ZChR, europoseł Waldemar Tomaszewski oraz starosta sejmowej frakcji AWPL-ZChR Rita Tamašunienė.

Pierwsza prezentacja wystawy odbyła się w Senacie RP. Z inicjatywy europosła Waldemara Tomaszewskiego zawitała również do Strasburga.

## WIEŚCI z Wileńszczyzny

### Odpust w Rudominie

W ub. niedzielę parafia rudomińska przeżywała podwójną uroczystość: była to Niedziela Miłosierdzia Bożego i zarazem odpust Matki Bożej Dobrej Rady, bowiem pod takim wezwaniem jest kościół w Rudominie. Uroczystą Mszę św. celebrował gość z parafii Ducha św. w Grzegorzewie ks. Franciszek Jusiel. W swym kazaniu krótko opowiedział historię obrazu i święta MB Dobrej Rady, o tym czym jest Boże Miłosierdzie.

Od 1467 r. tytuł Matki Bożej Dobrej Rady jest związany z obrazem znajdującym się w kościele augustynianów w miasteczku Genazzano niedaleko Rzymu. 25 kwietnia 1467 r. na murze kościoła miał się pojawić obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Na przestrzeni wieków nabożeństwo do Matki Bożej rozpowszechniało się wśród wiernych. W 1903 r. papież Leon XIII włączył do Litanii Loretańskiej inwokację „Mater boni consilii”, czyli Matko Bożej Dobrej Rady.

### Miejsce treściwego spędzenia czasu dla młodzieży



16 kwietnia wolna przestrzeń dla młodzieży w Trokach obchodziła 10-lecie swej działalności. To strefa, która służy młodym ludziom do treściwego spędzania czasu. Na uroczystość do młodzieży przybyli wicemer Jolanta Abuševičienė i dyrektorka administracji samorządu rejonu trockiego Dovilė Daudaitė, które złożyły życzenia dla młodzieży. Uczestnicy imprezy posadzili symboliczne drzewko. Potem wszyscy częstowali się tortem. Były ciepłe serdeczne rozmowy. Wszystkim towarzyszył dobry nastrój.

### Projekt „Narodowy ul”

9 kwietnia rozpoczęła się realizacja projektu Centrum Kultury i Sztuki w Trokach „Narodowy ul”. Jego celem jest pielęgnacja kultur mniejszości narodowych, doskonalenie działalności zespołów artystycznych, integracja społeczność. Projekt jest finansowany przez Departament Mniejszości Narodowych i Samorząd rejonu trockiego.

Pierwsi uczestnicy projektu wzięli udział w poznawczej wycieczce do Litewskiego Muzeum Teatru, Muzyki i Kina. Tam oglądali wystawę poświęconą Mstisławowi Dobużińskiemu z okazji 150 rocznicy urodzin. Na wystawę złożyły się prace Dobużińskiego. To wielka kolekcja dzieł sztuki, która w 2009 r. została wniesiona do programu UNESCO „Pamięć świata”. Nauczyciele z Trockiego Gimnazjum im. Witolda Wielkiego Gintarė Padvelskienė i Darius Duničius zapoznali z życiorysem Dobużińskiego. Mstisław Dobużiński (1875-1957) był artystą malarzem, grafikiem, ilustratorem książek, scenografem.

### Wiosenny kiermasz w Wysokim Dworze

W Wysokim Dworze odbył się wiosenny kiermasz. Rozpoczął się on uczczeniem minutą milczenia zmarłego papieża Franciszka. Z koncertem wystąpili zespół wokalny „Versmė”, maluchy ze szkoły-przedszkola „Gandriukas” w Wysokim Dworze, dzieci ze szkoły podstawowej im. Danatasa Malinauskasa z Hanuszyszek, zespół wokально-instrumentalny „Verknė” z Wysokiego Dworu, kapela muzyki ludowej „Pylmėlis” z Iwja. Starościna Wysokiego Dworu wszystkich uczestników obdarzyła prezentami.

### Prewencyjne badanie

6 maja z okazji Dnia Matki samorząd rejonu szyrwintkiego organizuje bezpłatny wyjazd kobiet w wieku 45-74 lat na prewencyjne badania piersi do centrum medycznego „Hilla” w Wilnie. Chętne do tego wyjazdu powinny zarejestrować się pod nr tel. 067044740 (wicemer Versekėnaitė)

### Film „Flow” w Szyrwintach

8 maja w Centrum Kultury w Szyrwintach odbędzie się pokaz łotewskiego filmu animacyjnego „Flow” („Powódź”) w reżyserii Gintisa Zilbalodisa. Przyzwyczajony do samotności ciemnoszary kot w czasie wielkiej powodzi znajduje schronienie w dryfującej łódce. Wraz z innymi zwierzętami – ptakiem, psem, lemurem i kapibarą na pokładzie łódki musi stawić czoła żywiołowi...

Film „Flow” na festiwalu animacji w Annecy w 2024 r. zdobył cztery nagrody, a na początku marca bieżącego roku został nagrodzony Oscarem. W Rydze z okazji wielkiego sukcesu filmu postawiono pomnik przedstawiający ciemnoszarego kota, głównego bohatera tej animacji.

Jan Lewicki

# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

**Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym osiemdziesiątym drugim wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiennie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangelii. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytaniem Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.**

FOT. MARLENA PASZKOWSKA



**Czwartek,  
1 maja 2025**

J 3, 31-36

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Ten, kto przybywa z wysoka, jest ponad wszystkim; kto zaś pochodzi z ziemi, do niej przynależy i mówi po ziemsku. Ten, kto przybywa z nieba, jest ponad wszystkim i daje świadectwo o tym, co widział i słyszał; tymczasem nikt nie przyjmuje Jego świadectwa. Ten jednak, kto przyjął Jego świadectwo, tym samym potwierdził, że Bóg jest prawdziwym. Ten, kogo Bóg posłał, głosi Jego naukę, gdyż Bóg daje Mu swojego Ducha bez ograniczeń. Ojciec miłuje Syna i wszystko przekazał w Jego ręce. Stąd każdy, kto wierzy w Syna, ma życie wieczne. Kto natomiast nie jest posłuszny Synowi, nie będzie miał udziału w tym życiu, lecz ciąży na nim gniew Boży.

### **WOLNOŚĆ WYBORU**

Każdy z nas jest obdarzony darem wolności. To my dokonujemy wyboru, czy kierować się w swoim postępowaniu oczami wiary, logiką Bożą czy myśleć jedynie „po ziemsku”. Przyjęcie świadectwa Syna, wiara w Jezusa, osobista relacja z Nim – to wszystko gwarantuje nam życie wieczne. Wierzmy w życie wieczne, ale często nie zastanawiamy się nad nim. Dlatego zatrzymajmy się na chwilę i pomyślmy, jak zagospodarowaliśmy dar wolności otrzymany od Niego. Czy żyjemy po Bożemu, a może już tylko „po ziemsku”? Popatrzmy na naszą relację z Jezusem, potwierdźmy nasz wybór.

**Panie Jezu, chcę przyjmować Twoje świadectwo każdego dnia, by mieć udział w życiu wiecznym.**

**Piątek,  
2 maja 2025**

J 6, 1-15

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus udał się na drugą stronę Jeziora Galilejskiego, zwanego także Tyberiadzkim. A szedł za Nim wielki tłum

ludzi, gdyż widziano znaki, których dokonywał, uzdra-  
wiając chorych. Jezus wszedł na górę i usiadł tam ze swoimi uczniami. Zbliżało się właśnie żydowskie święto Paschy. Gdy Jezus popatrzył dookoła i zobaczył, że przybywa do Niego wielka rzesza ludzi, zapytał Filipa: „Gdzie możemy kupić tyle chleba, aby ich nakarmić?”. Powiedział to, aby wystawić go na próbę, ponieważ wiedział, co ma zrobić. Filip Mu odrzekł: „Chleba za dwieście denarów nie wystarczy, aby każdemu dać tylko kawałek”. Wtedy odezwał się jeden z jego uczniów, Andrzej, brat Szymona Piotra: „Jest tutaj chłopiec, który ma pięć jęczmiennych chlebów i dwie ryby; ale cóż to jest dla tak wielu?”. Jezus polecił im: „Każcie ludziom usiąść”. W miejscu tym rośło dużo trawy. Usiedli więc, a liczba samych mężczyzn wynosiła około pięciu tysięcy. Jezus natomiast wziął chleby, odmówił modlitwę dziękczynną, a następnie przekazał je siedzącym. Podobnie postąpił z rybami; dał im tyle, ile tylko chcieli. Kiedy zaś nasycili się, powiedział uczniom: „Zbierzcie pozostałe resztki, aby nic się nie zmarnowało”. Zebrali więc okruchy z pięciu chlebów jęczmiennych i napełnili dwanaście koszy tym, co pozostało po spożywających. Ludzie, którzy widzieli dokonany przez Jezusa znak, zaczęli mówić: „On rzeczywiście jest tym prorokiem, który miał przyjść na świat”. Jezus, wiedząc, że ludzie mają zamiar Go pochwytać i ustanowić królem, oddalił się i sam udał się znowu na górę.

### **ROZMNOŻENIE CHLEBA I MIŁOŚCI**

Jezus troszczy się o tych, którzy idą za Nim, którzy Go słuchają. Chce, by mieli chleb, by nie pozostali głodni. Po modlitwie dziękczynnej dokonuje cudu, aby nakarmić wielki tłum, pokazując tym samym, że Bóg zna wszystkie nasze potrzeby, nie tylko te duchowe. Dziś jako ludzie wiary wiemy, że tajemnica rozmnożenia chlebów dokonuje się podczas Eucharystii. Podczas każdej Mszy św. są też przygotowane dla nas dwa stoły: stół Słowa i stół Chleba. Na Eucharystii możemy więc zaspokoić nasz głód. Czy skorzystamy z tego, że Bóg nam się daje? Czy idziemy do Boga tylko po to, aby zaspokoić własne potrzeby, pragnienia, czy z miłości do Niego?

**Jezu, dziękuję Ci za Twoją stałą obecność w Najświętszym Sakramencie. Pragnę zawsze przychodzić do Ciebie z miłości, abyś Ty dawał mi siebie.**

**Sobota,  
3 maja 2025  
Najświętszej Maryi Panny,  
Królowej Polski, głównej  
patronki Polski, uroczystość**

J 19, 25-27

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Przy krzyżu Jezusa stała Jego Matka, siostra Jego Matki, Maria, żona Kleofasa oraz Maria Magdalena. Gdy Jezus zobaczył Matkę i stojącego obok ucznia, którego miłował, zwrócił się do Matki: „Kobieto, oto Twój syn”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto twoja Matka”. I od tej godziny uczeń przyjął Ją do siebie.

### **MATKA TO NAJPIĘKNIEJSZY DAR**

Kiedy Jezus powiedział Janowi: „Oto twoja Matka”, on „przyjął Ją do siebie”. Przyjął do siebie całego, a więc oddał Jej wszystko: rozum i uczucia, swoje pragnienia i czyny, to, co zdrowe i chore. A Ona go całego przyjęła, jak swoje dziecko. W tym obrazie Jezus oddaje swoją Matkę nam. Od tej pory Maryja jest również naszą matką. Zna nas, bo jesteśmy Jej dziećmi, i wie, czego nam potrzeba. Jest naszym schronieniem i wsparciem. Przy Niej czujemy się bezpiecznie. Tak jak stała przy krzyżu Jezusa, trwa przy naszych codziennych krzyżach. A my razem z Nią jesteśmy zaproszeni do tego, aby stanąć także obok krzyża Chrystusa bez kompromisu z duchem tego świata czy też jakiegos lęku, za to z nadzieją na zmartwychwstanie. Jesteśmy wezwani również do bycia uczniami Jezusa pod krzyżem.

**Jezu, T dziękuję Ci, że dałeś mi Maryję za matkę. Ona jest moim schronieniem i wsparciem.**

**Niedziela,  
4 maja 2025  
3 Niedziela Wielkanocy**

J 21, 1-19

## **SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus ukazał się znowu nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z tobą”. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. A gdy rano zaświtało, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. A Jezus rzekł do nich: „Dzieci, czy nie macie nic do jedzenia?”. Odpowiedzieli Mu: „Nie”. On rzekł do nich: „Zarzućcie się po prawej stronie łodzi, a znajdziecie”. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: „To jest Pan!”. Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę, był bowiem prawie nagi, i rzucił się w morze. Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko, tylko około dwustu łokci. A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb.

# Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Rzekł do nich Jezus: „Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili”. Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości sieć się nie rozerwała. Rzekł do nich Jezus: „Chodźcie, posilcie się!”. Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: „Kto Ty jesteś?”, bo wiedzieli, że to jest Pan. A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę. To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał. A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś baranki moje”. I powtórnie powiedział do niego: „Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?”. Odpowiedział Mu: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego: „Paś owce moje”. Powiedział mu po raz trzeci: „Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?”. Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: „Czy kochasz Mnie?”. I rzekł do Niego: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham”. Rzekł do niego Jezus: „Paś owce moje. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz”. To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: „Pójdź za Mną!”.

## MIŁOŚĆ WOŁA O MIŁOŚĆ

Piotr podczas męki, pod wpływem strachu, trzy razy wyparł się Jezusa, mówiąc, że Go nie zna, nigdy nie spotkał, że nie wie, kto to jest. Te trzy zaprzeczenia były trzykrotnym stwierdzeniem, że nie kocha Jezusa. Dlatego Jezus, aby dotrzeć do serca Piotra, trzy razy pyta, czy on Go miłuje. Piotr nie ma już takiej pewności jak dawniej, już w ogóle nie jest pewny siebie, ale jest pewny Jezusa i Jego miłości do siebie. To dopiero miłość do Jezusa, która jest odpowiedzią na Jego miłość, uzdalnia Piotra do przewodzenia innym w drodze do Boga, w pasieniu Jego owczarni. To miłość Jezusa czyni Piotra posłusznym w przyjmowaniu od Niego wszystkiego.

**Jezu, niech Twoja miłość będzie i dla mnie fundamentem mojej miłości do Ciebie.**

**Poniedziałek,  
5 maja 2025**

J 6, 22-29

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Nazajutrz po rozmnożeniu chlebów ludzie, którzy zostali po drugiej stronie jeziora, spostrzegli, że była tam tylko jedna łódź. Widzieli też, że Jezus nie wszedł do łodzi z uczniami, lecz że odpłynęli sami. Tymczasem z Tyberiady przybyły inne łodzie w pobliskie miejsca, gdzie spożyto chleb, nad którym Pan odmówił modlitwę dziękczynną. Gdy więc ludzie zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi i popłynęli do Kafarnaum w poszukiwaniu Jezusa. A gdy Go odnaleźli na przeciwległym brzegu, zapytali: „Rabbi, kiedy tu przybyłeś?”. Jezus im odpowiedział: „Uroczycie zapewniam was: Szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, lecz dlatego, że najedliście się chleba do syta. Zabiegajcie nie o taki pokarm, który ulega zniszczeniu, lecz o ten, który przetrwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy. Na Nim bowiem Bóg Ojciec wycisnął swoją pieczęć”. Zapytali Go więc: „Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boże?”. Wtedy Jezus oświadczył im: „Na tym właśnie polega dzieło Boże, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał”.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

## NASZA DROGA

Człowiek, kiedy jest mu dobrze, niekoniecznie ofiaruje swój czas Bogu, natomiast garnie się do Niego wtedy, gdy jest mu źle i czegoś potrzebuje. Tymczasem Bóg pragnie, aby człowiek Go szukał nie tylko w celu osiągnięcia własnych doczesnych korzyści, ale dla Niego samego. Dlatego, kiedy modlimy się o coś dla siebie, pamiętajmy o Bogu, np. prosząc o dobra materialne, zatroszczmy się o to, aby nie przesłoniły nam one spraw Bożych. Jezus oczekuje od nas, że na obfitość łask, jakich nam udziela, odpowiemy wiarą i będziemy podążać za Nim, przyjmując pokarm na życie wieczne, jakim jest Eucharystia.

**Panie Jezu, Ty dajesz mi pokarm na życie wieczne. Dziękuję, że chcesz, abym żył z Tobą na wieki.**

**Wtorek,  
6 maja 2025**

J 14, 6-14

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus powiedział do Tomasza: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca jak tylko przeze Mnie. Jeśli Mnie poznaliście, będziecie również znać mego Ojca. Wy zresztą już Go znacie, a nawet ujrzeliście”. Wtedy Filip poprosił: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy”. Jezus mu odparł: „Filipie! Jeszcze Mnie nie znasz, mimo że tak długo jestem z wami? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także Ojca. Dlaczego więc prosisz: «Pokaż nam Ojca»? Czyżbyś nie wierzył, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec jest we Mnie? Słów, które mówię do was, nie wypowiadam od siebie. To Ojciec, który jest we Mnie, dokonuje swoich dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeśli zaś nie, to przynajmniej wiercie ze względu na dzieła. Uroczycie zapewniam was: Kto wierzy we Mnie, będzie dokonywał takich samych dzieł, jakie Ja czynię, a nawet dokona większych od nich, ponieważ Ja odchodzę do Ojca. O co tylko poprosicie w moje imię, spełnię to, aby Ojciec został uwielbiony w Synu. Jeśli o coś poprosicie w moje imię, Ja to spełnię”.

## PRAGNIENIE SERCA

„Ja jestem drogą i prawdą, i życiem”. Te słowa to najpiękniejszy program dla naszego życia. Jezus zaprasza nas, abyśmy szli za Nim, bo On jest drogą. Kiedy szukamy odpowiedzi na ważne pytania dotyczące naszego życia, to

On daje nam odpowiedź, bo jest prawdą. Nie pozostawia nas z naszymi problemami, jest z nami, bo jest życiem. Również słowa Filipa: „Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy” wyrażają pragnienie serca człowieka wiary. Święty Augustyn pisał w Wyznaniach, że niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Bogu. Wołamy do Boga, bo nie chcemy być sami, chcemy mieć Ojca.

**Panie Jezu, ukryj mnie w swoim Sercu. Chcę być jak najbliżej Ciebie. Ty jesteś moją drogą, prawdą i życiem.**

**Środa,  
7 maja 2025**

J 6, 35-40

**SŁOWA EWANGELII  
WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA**

Jezus oznajmił ludziom: „To Ja jestem chlebem życia. Dlatego ten, kto przychodzi do Mnie, nie będzie już głodny. I ten, kto we Mnie wierzy, nie będzie już nigdy odczuwał pragnienia. Powiedziałem wam jednak: «Zobaczyliście Mnie, a mimo to nie wierzyacie». Wszyscy, których powierza Mi Ojciec, przyjdą do Mnie i nikogo z nich nie odrzucę, gdyż nie zstąpiłem z nieba, aby spełniać swoją wolę, lecz wolę Tego, który Mnie posłał. Wolą zaś Tego, który Mnie posłał, jest to, abym z powierzonych Mi ludzi nie tylko nikogo nie stracił, lecz wzbudził ich do życia w dniu ostatecznym. Taka jest bowiem wola mego Ojca, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne oraz abym go wskrzesił w dniu ostatecznym”.

## WIERZĄCY ZNACZY SZCZĘŚLIWI

Jezus został posłany przez Ojca, aby wypełnić Jego wolę. Bóg chce, aby „każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne”. Jezus jest całkowicie posłuszny Jego woli, tylko czy my wierzymy w Syna? Ludzie zjednoczeni z Jezusem, ludzie głębokiej wiary są szczęśliwi, bo mają udział w życiu Bożym. Oni nie będą już odczuwać głodu ani pragnienia. Wiedzą, Komu ufają, za Kim idą i w Kogo wierzą. Przed nimi życie, a nie pustka i nicość. Są świadomi, że Jezus jest blisko, że ten pokarm – Chleb życia jest na wyciągnięcie ręki, a to napętnia pokojem i rodzi prawdziwą radość.

**Panie, Ty jesteś moim pokarmem. Panie, Ty jesteś moim napojem.**



### Austria: telefony komórkowe zakazane

We wszystkich austriackich szkołach od 1 maja obowiązować będzie zakaz korzystania z telefonów komórkowych. Ograniczenie dotyczy również wycieczek szkolnych. Przepisy określają też sytuacje, gdy nauczyciele mogą zwolnić uczniów z zakazu. Nowe rozporządzenia zabrania uczniom do ósmej klasy – czyli do 14. roku życia – korzystania z telefonów komórkowych, smartwatchy i podobnych urządzeń służących do komunikacji cyfrowej.

### Fundusze na zabijanie

Środowiska feministyczne domagają się finansowania tzw. turystyki aborcyjnej z budżetu Unii Europejskiej. Chodzi o unijną inicjatywę obywatelską „My Voice, My Choice” (mój głos, mój wybór), za którą stoi ponad trzysta organizacji feministycznych. W ostatnich dniach złożyły one wymagany milion podpisów, które są obecnie weryfikowane. Celem inicjatywy jest to, aby każdy w Unii Europejskiej mógł zabić nienarodzone dziecko bez względu na to kim jest i skąd pochodzi. Komisja Europejska ma sześć miesięcy na zbadanie inicjatywy i podjęcie decyzji o ewentualnych działaniach, które chce wdrożyć, aby ją zrealizować.

### Wielki pożar transformatorni

Około 100 strażaków wzięło udział w akcji gaszenia pożaru transformatorni w dzielnicy Maida Vale w zachodnim Londynie. W związku z pożarem ewakuowano około 80 osób. Do pożaru doszło zaledwie kilka tygodni po pożarze w stacji elektroenergetycznej na zachodzie Londynu, który spowodował przerwę w dostawie prądu na lotnisku Heathrow, powodując poważne utrudnienia dla podróżnych na całym świecie.

### Meksyk: kraj przyjął 39 tys. deportowanych

Od objęcia władzy w USA przez prezydenta Donalda Trumpa w styczniu br. rząd Meksyku przyjął 39 tys. osób deportowanych ze Stanów Zjednoczonych – poinformowała meksykańska prezydent Claudia Sheinbaum. To jest mniej niż w roku ubiegłym, za kadencji Joe Bidena. Spośród tej grupy 33 tys. to obywatele Meksyku.

### Kanada: Partia Liberalna wygrała wybory

Partia Liberalna wygrała w poniedziałek wybory do parlamentu federalnego w Kanadzie. Po raz pierwszy od 114 lat Liberalowie będą rządili czwartą kadencję. Kanadyjczycy wybierali 343 parlamentarzystów z jednomandatowych okręgów do Izby Gmin.

## Ulicami Szczecina przeszedł Marsz dla Życia pod hasłem „Już jestem”

**Świadectwo życia na ulicach Szczecina. Uczestnicy Marszu dla Życia postanowili przypomnieć wszystkim, że wraz z poczęciem zaczyna się historia każdego człowieka.**

– Ja jestem, ja czuję – to słowa śpiewane przez uczestników Marszu dla Życia 2025 w Szczecinie.

„Już jestem” to hasło Marszu dla Życia, który przeszedł ulicami Szczecina. Ważnych powodów, by się na nim pojawić, ta rodzina ma aż trzy:

– Gabrysia, lat 10. Franek, lat 8. Staś lat 4. Najważniejsze powody, dla których jesteśmy bardzo, bardzo dumni i szczęśliwi – mówili jedni z rodziców, którzy wzięli udział w Marszu dla Życia.

Ci rodzice tak właśnie rozumieją hasło tej pięknej inicjatywy.

– 10, 8, 4 (...) plus 9 miesięcy. To właśnie znaczy to hasło – dopowiedział ojciec Gabrysi, Franka i Stasia.

Życie zaczyna się już od poczęcia, od początku zaczyna się jego historia – piękna, bo zupełnie nowa, zupełnie inna.

– Już jestem, „jestem” – to jest stwierdzenie, że jest człowiek. A więc „jestem” to prawda biologiczna o istnieniu istoty ludzkiej – mówił



prezes Fundacji Małych Stópek, ks. Tomasz Kancelarczyk.

Człowiek ma prawo żyć, która chce żyć, bez względu na to, na jakim etapie jest jej rozwój. Marsz dla Życia to okazja, by tym najsłabszym, chorym, jeszcze nienarodzone dać głos, by razem z nimi powiedzieć: – Życie jest ważne od poczęcia do naturalnej śmierci. Nie tylko ważne, jest święte – podkreślił metropolita szczecińsko-kamieński, ks. abp Wiesław Śmigiel.

Marsz dla Życia jest „wisienką na torcie” – zwięźczeniem całorocznych działań Fundacji Małych

Stópek – wskazała Anna Piotrowska z Fundacji Małych Stópek.

– Wisienką, ale też początkiem, są działania Fundacji Małych Stópek, bo to one zaczęły się właśnie na Marszu dla Życia. Po owocach poznamy – to pokazuje, że Marsz dla Życia jest jak najbardziej dobrą inicjatywą, z której może wyjść wiele dobra – oznajmiła Anna Piotrowska.

W obronie każdego życia podobny marsz przeszedł wczoraj również ulicami stolicy.

**TV Trwam News**  
**Fot. Paweł Palembas / Radio Maryja**

## Auschwitz. Marsz Żywych z udziałem prezydentów Polski i Izraela

**Na terenie byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau Prezydent RP Andrzej Duda oraz Prezydent Państwa Izrael Isaac Herzog wspólnie z Ocalałymi i młodzieżą wzięli udział w Marszu Żywych upamiętniającym ofiary Holokaustu.**

Po raz 37. młodzież poszła razem z Ocalałymi, towarzysząc im w tej demonstracji – po pierwsze: życia, a po drugie: pamięci, ale także dramatycznego wezwania: „nigdy więcej, nigdy więcej nienawiści, nigdy więcej szowinizmu, nigdy więcej antysemityzmu” – podkreślił Andrzej Duda.

– A przede wszystkim, że nie wolno milczeć wobec żadnych przejawów nienawiści między narodami, wobec żadnych przejawów nienawiści rasowej i etnicznej. Bo jeżeli się nad nią milczy, to ostateczny efekt może być taki jak to, co się stało tutaj, co zostało przez Niemców uczynione tutaj w czasie II wojny światowej, kiedy próbowali kierując się właśnie nienawiścią etniczną, dziką żądzą zniszczenia, wymazać spośród ludzkości naród żydowski – przestrzegali Prezydent RP.

– Nie udało się. Dzięki sile, sile życia, woli przetrwania, dzięki bohaterstwu, także wielu członków narodu żydowskiego, jak choćby tych, którzy walczyli w powstaniu w Getcie Warszawskim, po to, by pokazać, że nie poddadzą się do samego końca – zaznaczył.

– Dzisiaj wszyscy nie tylko patrzymy na tę historię, ale też jesteśmy i pokazujemy, że ta pamięć musi trwać jako ostrzeżenie dla świata, ale także jako wyraz szacunku wobec wszystkich tych, którzy zostali pomordowani i wszystkich tych, którzy polegli – akcentował Prezydent RP.

Andrzej Duda dziękował prezydentowi Herzogowi, który wraz z Małżonką odwiedził Polskę, aby wziąć udział w Marszu Żywych.

### Rozmowy prezydentów Polski i Izraela

Prezydenci Polski i Izraela rozmawiali w Międzynarodowym Centrum Edukacji o Auschwitz i Holokaucie.

Podczas wspólnych oświadczeń prezydentów Andrzej Duda mówił, że obydwoj wyrazili wolę, by wojny na Ukrainie i konflikty na Bliskim Wschodzie jak najszybciej się zakończyły. – Mam nadzieję, że może najbliższe miesiące, dzięki wysiłkom czynionym przez prezydenta Donalda Trumpa, przez administrację amerykańską – zakończy się pokojem – powiedział Andrzej Duda.

Wskazał, że powinien to być pokój trwały, który będzie skutkował tym, że do żadnej kolejnej rosyjskiej agresji nie dojdzie, ani na Ukrainie, ani w żadnym innym skrawku naszego regionu, że Rosja nikogo więcej nie zaatakuje, że rosyjski imperializm zostanie zatrzymany.

Prezydent RP powiedział, że

rozmowa dotyczyła także tego, co dzieje się w Izraelu i jego sąsiedztwie, o rosyjskich wpływach na Bliskim Wschodzie i rosyjskim sojuszu z Iranem, o zagrożeniach, jakie z tego powodu płyną dla Izraela.

– Wyraziliśmy obydwoj nadzieję, że wojnę, która toczy się w Strefie Gazy, a która została rozpoczęta od ataku Hamasu na Izrael, uda się zakończyć; że zakładnicy, którzy wciąż znajdują się w rękach Hamasu, będą mogli wrócić do domu – mówił Andrzej Duda.

Prezydent wyraził nadzieję, że trwały pokój na Bliskim Wschodzie zapewniłoby rozwiązanie, które Polska popiera od wielu lat – a mianowicie rozwiązanie dwupaństwowe, które „uważamy za racjonalne i dające nadzieję na trwały i stały pokój pomiędzy państwami i pomiędzy narodami”.

### Złożenie wieńców przed Ścianą Śmierci

Andrzej Duda oraz Isaac Herzog złożyli wieńce przed Ścianą Śmierci znajdującą się na dziedzińcu przylegającym do bloku 11, z którego wyprowadzano skazańców na egzekucje. Odwiedzili też Pawilon Żydowski w Bloku 27 na terenie byłego obozu Auschwitz I.

Marsze Żywych odbywające się od 1988 roku są hołdem i wyrazem pamięci o ofiarach Holokaustu. W tym roku przypada 80. rocznica wyzwolenia Auschwitz.

**prezydent.pl**



### Podpisano umowę dot. budowy elektrowni jądrowej

Polskie Elektrownie Jądrowe podpisały z konsorcjum Westinghouse-Bechtel umowę pomocową EDA w sprawie pierwszej polskiej elektrowni jądrowej. W ramach umowy kontynuowane będą prace projektowe związane m.in. z uzyskaniem niezbędnych decyzji administracyjnych, licencji i pozwoleń oraz pogłębionymi badaniami geologicznymi na terenie inwestycji. Podpisana umowa jest kolejnym krokiem, który przybliży Polskę do zrealizowania strategicznie ważnej inwestycji. Jest też przykładem na siłę polsko-amerykańskiej przyjaźni.

### Rusza pilotaż skróconego czasu pracy

Praca 6 godzin dziennie zamiast ośmiu, a może 3 dni wolne w tygodniu? Możliwości jest wiele. Wkrótce firmy z całej Polski będą miały możliwość przetestowania różnych modeli skróconego czasu pracy. Co ważne, z zachowaniem dotychczasowych wynagrodzeń pracowników i bez redukcji zatrudnienia. 28 kwietnia 2025 roku MRPiPS ogłosiło rozpoczęcie przygotowań do uruchomienia projektu pilotażu skrócenia czasu pracy. Do 30 czerwca 2025 roku zostaną ogłoszone zasady i warunki, na których działać będzie program pilotażowy, a w kolejnych miesiącach będzie uruchomiony nabór.

### Stabilna sytuacja na polskim rynku pracy

Zdaniem ekspertów sytuacja na polskim rynku pracy jest dość stabilna. Główny Urząd Statystyczny podał, że stopa bezrobocia rejestrowanego wyniosła w marcu 5,3 proc. wobec 5,4 proc. w lutym. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła w marcu niespełna 830 tys. Z kolei liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła 102 tysięcy.

### 4 mld zł dla Polski

Polska, Islandia, Liechtenstein i Norwegia podpisały umowy na IV edycję Funduszy Norweskich i EOG dla Polski. Polska otrzyma 4 mld zł (925 mln euro). To najwięcej ze wszystkich 15 krajów, które korzystają z Funduszy Norweskich i EOG. W poprzedniej perspektywie było to prawie 3,5 mld zł (809,3 mln euro). Wartość IV edycji Funduszy Norweskich i EOG dla 15 krajów-beneficjentów to 3,268 mld euro (około 14 mld zł), z czego 97 proc. pochodzi z budżetu Norwegii.

## 2 MAJA – DZIEŃ POLSKIEJ FLAGI

### Polska flaga – historia, znaczenie i zasady użytkowania

Biel i czerwień są oficjalnymi barwami Polski od 1919 roku. Wówczas ustawa o godłach i barwach Rzeczypospolitej Polskiej określiła wygląd flagi: prostokąt z białym pasem u góry i czerwonym na dole, w proporcjach 5:8. Te zasady obowiązują do dziś, a kwestie dotyczące symboli narodowych reguluje Konstytucja oraz ustawa z 1980 roku.

Kolory flagi mają głębokie korzenie historyczne. Wywodzą się z herbu Polski – białego orła na czerwonym tle – który pojawiał się już za czasów Bolesława Chrobrego. W „Kronice Polski” z XIII wieku Wincenty Kadłubek opisywał orła jako symbol, pod którym król Kazimierz II Sprawiedliwy walczył w 1182 roku. Według historyków orzeł ten był biały lub srebrny, co symbolizowało duchową czystość i szlachetność. Czerwień, poza odwołaniem do krwi i odwagi, była także znakiem bogactwa i królewskiej władzy, gdyż produkcja czerwonych barwników, np. z koszenili, była bardzo kosztowna.

Warto pamiętać, że prawdziwa flaga narodowa musi być zawieszona na maszcie i mieć odpowiednie proporcje. Białe-czerwone przedmioty, takie jak opaski, koszulki czy dekoracje, choć wykorzystują barwy narodowe, flagą nie są. Prawdziwa flaga nie powinna zawierać napisów, herbów ani znaków klubów sportowych – chyba że różni się kształtem lub proporcjami od oficjalnej.

Użytkowanie flagi wiąże się z obowiązkiem szacunku. Flaga powinna być czysta, nie może dotykać ziemi ani wody, a w czasie deszczu lub silnego wiatru należy ją zdjąć. Publiczne znieważenie flagi jest przestępstwem zagrożonym grzywną lub karą pozbawienia wolności do roku. Zużyta flagę powinno się zniszczyć w sposób godny – najlepiej spalić lub rozdzielić kolory w dyskretności.



## ZE SŁOWEM ZA PAN BRAT

### Konstytucja 3... maja czy Maja?

Powinniśmy pisać: „Konstytucja 3 maja”, bo to tytuł dokumentu, a nie sama nazwa święta. Taki zapis – z małym ‘m’ w formie ‘maja’ znajdziemy w nowszych słownikach. W starszych zalecano zapis wielką literą: Konstytucja 3 Maja, dlatego że taki był od lat używany, a więc usankcjonowany tradycją. Tak naprawdę to, czy napiszemy ‘3 maja’ czy ‘3 Maja’, nie ma aż tak dużego znaczenia, ważne, byśmy nie dodawali końcówek fleksyjnych do cyfry 3 i nie tworzyli rażących błędów typu \*3-go, \*3-ego, \*3-ciego...

## CZYTAM, BO LUBIE

### Aurora Tamigio „Tam, gdzie kwitną cytryny”

Jakie dziedzictwo otrzymujemy w darze od babek, matek i kobiet, które żyły przed nami?

Pierwszą z kobiet rodziny Maravigliów była Rosa. Urodziła się na początku XX wieku w małej wiosce w górach, a jej imię okazało się przepowiednią. W świecie mężczyzn, którym wszystko wolno, była niczym kwiat róży: uparta i wytrwała, a kiedy trzeba, potrafiła zaciekle się bronić. Gdy spotkała Sebastiana Quarantę, „jedynego mężczyznę na świecie, który nie miał pojęcia, jak się leje babę”, zdecydowała się uciec z domu. W nowym miejscu razem z mężem otworzyła osterię – lokal, który rozstał ich na okoliczne wioski.

„Tam, gdzie kwitną cytryny” to wypełniona emocjami saga o życiu Rosy, jej córki oraz wnuczek. Selmy o dłoniach delikatnych jak wychodzące spod nich hafty, walecznej Patrizii, pięknej niczym gwiazda filmowa Lavinii i marzącej o studiach za granicą Marinelli. To także opowieść o mężczyznach, którzy okazali się najgorętszą miłością, największym wsparciem, najjaśniejszą nadzieją i najboleśniejszym rozczarowaniem.

Każda bohaterka powieści musi zmierzyć się ze światem, w którym kobiety grają drugoplanowe role. Mimo że ich życie okazuje się cierpkie niczym sycylijskie cytryny, potrafią docenić jego piękno.



## WIEM WIĘCEJ

### Już w najbliższą niedzielę będziemy obchodzić na Litwie Dzień Matki

Początki Dnia Matki sięgają czasów starożytnych. Dla Greków i Rzymian matka była symbolem płodności i urodzaju. Kultem otaczano wtedy matki-boginie, symbole płodności i urodzaju. Zgodnie ze swoimi politeistycznymi wierzeniami celebrowali nadejście wiosny podczas barwnych festynów. Z rozkwitem wiosny w Grecji ofiary składano bogini Rei, żonie Kronosa, która według mitologii była matką wszechświata i wszystkich bóstw.

Jednak zwyczaj obdarowywania się prezentami sięga XVII wieku. W tamtym czasie w Anglii, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu odprawiane były msze święte znane pod nazwą „Niedziela u Matki”, podczas których dzieci obdarowywały swoje mamy kwiatami lub słodkościami. Wiele chłopców i dziewcząt pracowało wówczas jako służba na dworach bogatych rodzin, często wyjeżdżając z domu i mieszkając u swoich pracodawców. Siłą rzeczy w swoich rodzinnych domach bywali bardzo rzadko, pracowali przez 7 dni w tygodniu. Niedziela u Matki to był wolny dzień. Córki piekły specjalne ciasto dla mam tzw. „Ciasto Matczyne”, przywoziły je do domu na znak szacunku i miłości. Innymi podarkami były kwiaty i słodycze, matki dziękowały błogostawieństwem. Święto przetrwało do XIX wieku, a ponownie zaczęło go obchodzić po zakończeniu II wojny światowej.

Historia Dnia Matki w Polsce związana jest z Krakowem, gdzie w 1914 roku święto to było obchodzone po raz pierwszy. Od tamtego odległego momentu Dzień Matki jest w Polsce obchodzony co roku 26 maja. W Polsce święto nie jest narodowym, a ponieważ nie wypada (jak w większości krajów) w weekend – nie jest dniem wolnym. 26 maja mamy są obdarowywane kwiatami, bombonierkami, laurkami oraz innymi upominkami.

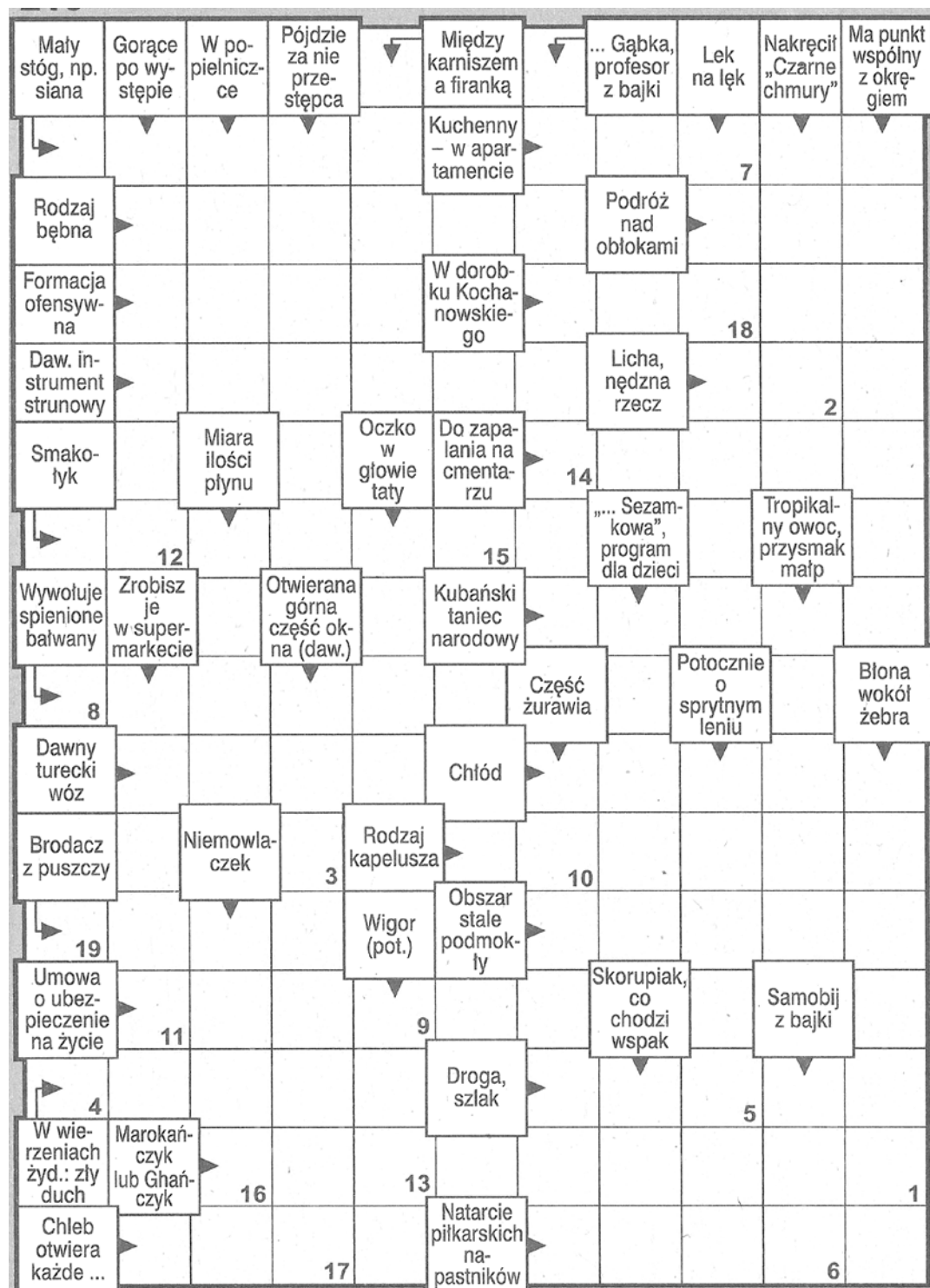
W RPA Dzień Matki obchodzi się tam w drugą niedzielę maja. Ciekawe jest to, że dzieci małe i duże zakładają czerwone i różowe ubrania. Jeśli mama już odeszła, dzieci ubierają się na białe.

Hindusi w Indiach obchodzą w październiku huczne święto Durga Puja ku czci bogini matki Durga. Hinduskie mamy mają swoje święto od ponad 10 lat i tego dnia dostają kwiaty oraz zaproszenie na obiad poza domem, choć raz nie muszą same przygotowywać posiłku.



# KRZYŻÓWKA z nagrodą 1311

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 6 maja 2025 r.  
na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinktinės 50, p. 501



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie – treść fraszki Jana I. Szaudyngera.

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|

Rozwiązanie krzyżówki nr 1310: **Milczenie – młodego ozdoba.**

Nagrodę wylosowała **Pelagia Jaśkiewicz z Czeran.**

Nagroda jest do odebrania w **Domu Prasy (Laisvės pr. 60)** w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała **Monika Urbanowicz**

# Symbol niedotrzymanych zobowiązań

Dokończenie ze s. 1

społeczność polska na Litwie prze- trwała i stanowi około 7 proc. lud- ności kraju. Jest też bardzo dobrze zorganizowana, a jej sztandarowe organizacje to Związek Polaków na Litwie i jej polityczne ramię Akcja Wyborcza Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin. Tradycyjnie największe skupiska Polaków są na Wileńszczyźnie. W rejonie wileńskim Polacy to około 50 proc., w stołecznym Wilnie prawie 20 proc., a w rejonie solecznickim aż 80 proc. ogółu mieszkańców.

W 1994 roku, podczas spo- tkania w Wilnie prezydenci Lech Wałęsa i Algirdas Brazauskas pod- pisali Traktat zwany powszechnie dobrosąsiedzkim. Niestety, traktat pozostał martwy w części dotyczą- cej polskiej mniejszości na Litwie.

W traktacie, w artykule 13., zapisano, że układające się Strony zobowiązują się do poszanowania międzynarodowych zasad i stan- dardów dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych, w szcze- gółności zawartych w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ponadto dodano, że osoby należące do mniejszości polskiej, które są pol- skiego pochodzenia albo przyzna- ją się do narodowości, kultury lub tradycji polskiej oraz uznają język

polski za swój język ojczysty, mają prawo indywidualnie lub wspólnie z innymi członkami swej grupy do swobodnego wyrażania, zachowa- nia i rozwijania swej tożsamości narodowej, kulturowej, językowej i religijnej, bez jakiegokolwiek dyskry- minacji.

W dwóch kolejnych artykułach traktatu doprecyzowano i doko- Ńcono szczególne prawo do swo- bodnego posługiwania się językiem mniejszości narodowej w życiu pry- watnym i publicznie oraz używania swych imion i nazwisk w brzmieniu języka mniejszości narodowej. Krop- kę nad traktatowym „i” postawił zaś zapis mówiący wprost, że Strony powstrzymają się od jakichkolwiek działań mogących doprowadzić do asymilacji członków mniejszości na- rodowej wbrew ich woli oraz zgodnie ze standardami międzynarodowymi powstrzymają się od działań, które prowadziłyby do zmian narodowo- ściowych na obszarach zamieszka- nych przez mniejszości narodowe.

Polska z zobowiązań traktato- wych się wywiązała, m.in. w gminie Puńsk dodatkowo wprowadzono 30 litewskich nazw dla wsi i osad. Na- tomiast Litwa do tej pory, mimo iż minęło ponad 30 lat, jednostronnie łamie traktat.

Państwo litewskie wbrew zasa-

dom wprowadziło ustawę o języku państwowym przewidującą nazew- nictwo wyłącznie w języku litewskim. Jest to sytuacja nader kuriozalna, gdyż do niedawna na dwujęzycz- ność pozwalała ustawa o mniejszo- ściach narodowych, której po 19. latach obowiązywania, w roku 2010, nie przedłużono. Doszło w ten spo- sób do niespotykanego w Unii przy- padku, gdzie w kraju członkowskim o znacznym odsetku mniejszości narodowych zlikwidowano przewi- dzianą dla nich ochronę prawną.

Przykładów jawnej dyskrymi- nującej polityki wobec mniejszości polskiej jest wiele. Jeszcze w 1996 roku ustanowiono zawyżony próg wyborczy dla mniejszości. Przed wy- borami wielokrotnie zmieniano gra- nice okręgów wyborczych na nieko- rzyść polskiej mniejszości, mimo że stoi to w sprzeczności z wytycznymi Komisji Weneckiej przy Radzie Eu- ropey zalecającymi ochronę okręgów wyborczych zamieszkałych przez mniejszości narodowe. A jednak władze litewskie przeprowadzają co jakiś czas skrajnie niekorzystny dla Polaków podział okręgów, włącza- jąc znaczne obszary zamieszkałe przez ludność polską do okręgów z przewagą ludności litewskiej. W sposób bezprecedensowy we współczesnej Europie Litwa prowa-

dzi politykę asymilującą mniejszości narodowe. Niezgodnie z konwencją i traktatem powoduje zmiany składu narodowościowego na obszarach zamieszkałych przez polską mniej- szość. Widać to doskonale w proce- sie zwrotu ziemi skolektywizowanej w czasach sowieckich. W okolicach Wilna znaczną część ziemi będą- cej ongiś własnością miejscowej polskiej ludności teraz przekazuje się osadnikom pochodzenia litew- skiego. W tym celu wykorzystuje się procedurę tzw. „przeniesienia ziemi” polegającą na tym, że osoba z głę- bi Litwy może ją „przenieść” pod Wilno. W rezultacie prowadzi to do sukcesywnej zmiany w strukturze demograficznej i własnościowej na Wileńszczyźnie.

Bardzo istotne są również kwe- stie oświaty. Utrudniane jest funk- cjonowanie i rozwój szkolnictwa polskiego. Na obszarach, na któ- rych Polacy stanowią większość mieszkańców, władze litewskie stworzyły dodatkowy, alternatywny i uprzywilejowany system szkol- nictwa państwowego, wyłącznie litewskojęzycznego. Tylko dzięki determinacji polskiej społeczności, strajkom szkolnym oraz skutecznej interwencji AWPL-ZChR udało się zachować polskie szkolnictwo na Wileńszczyźnie.

Polacy na Wileńszczyźnie są także karani za używanie języka polskiego w przestrzeni publicznej. Litewska Inspekcja Języka Pań- stwowego nakładała grzywny na osoby prywatne, przedsiębiorców i samorządowców za używanie dwu- języcznych tablic informacyjnych i nazw ulic na obszarach, gdzie Po- lacy stanowią zdecydowaną więk- szość mieszkańców.

Dyskryminacja polskiej mniej- szości narodowej na Litwie jest pogwałceniem prawa międzynaro- dowego i wyrazem złej woli pań- stwa w podejściu do ratyfikowanych traktatów i konwencji. Polska może skorzystać z dozwolonych prawem międzynarodowym form nacisku w celu wyegzekwowania zawartych zobowiązań. Na podstawie art. 60 wspomnianej wcześniej konwencji wiedeńskiej, Polska może wygasić lub zawiesić działanie traktatu w następstwie jego naruszenia przez Litwę, gdyż „istotne naruszenie traktatu dwustronnego przez jedną ze stron upoważnia drugą stronę do powołania tego naruszenia jako podstawy wygaśnięcia traktatu bądź zawieszenia jego działania w całości lub w części”.

Na podst. „Traktat złamanych zobowiązań”  
dr Bogusław Rogalski

Majówki na Laudzie zgromadziły rodaków z Kanady, Polski i Litwy

## Wystawa, koncerty, nabożeństwo

**25-27 kwietnia na Laudzie odbyły się obchody zbliżają- cych się świąt majowych – Dnia Polonii i Polaków za Granicą, Dnia Flagi RP, Święta Konstytucji 3 Maja. Uroczystości po- łączyły uczestników z Kanady, Polski i Litwy.**

Witano gości z Montrealu, Łom- ży, Gdańska, Wilna, Kowna, Ponie- wieża, Kiejdan, Janowa, Janiszek i rejonów janiskiego, radziwilskiego, poniewieskiego, janowskiego, kie- jańskiego i wileńskiego.

25 kwietnia w auli szkolnej w Po- niewieżu otwarto wystawę malarską prac Birutė Gadišauskienė z Jano- wa na temat solidarności z Ukrainą. Wystąpił zespół „My z Łomży” pod kierownictwem Izabeli Ostaszew- skiej. Przed koncertem odbyła się konferencja poświęcona wartościom takim jak: pokój, prawa człowieka, wolność, demokracja i równość.

W imprezach wzięli udział posło- wie na Sejm RL Ramūnas Vyžintas, Andrius Busila, wicemer Poniewieža Deivydas Labanavičius, radny Ri- mantas Narkūnas. Gości witała kie- rowniczka działu Słabosłyszających i Niesłyszających Podstawowej Szkoły im. M. Karki Danutė Kriščiūnienė i Irena Duchowska, prezeska Stowa- rzyszenia Polaków Kiejdan.

26 kwietnia imprezy, poświę- cone Dniowi Polonii i Polaków za Granicą, Dniowi Flagi RP oraz Świętu Narodowemu Konstytucji 3 Maja, odbyły się w Kiejdanach. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą św. w kościele św. Józefa. Potem witano gości w Kiejdańskim Cen- trum Wielokulturowym. Splendoru imprezie dodało przybycie Konsu- la Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Republice Litewskiej Dariusza Wiśniewskiego, historyk sztuki dr Katarzyny Szrot z Mont-

realu, architekta dr. Jerzego Szkol- nickiego z Gdańska, dyrektorki Centrum Wielokulturowego Audronė Pečiulytė, przedstawiciela Szlachty Laudańskiej, prezesa Oddziału ZPL Lauda Władysława Gosztowta z małżonką, prezesa Oddziału ZPL w Kownie Andrzeja Rymkiewicza i innych gości. Zebranych witała Ire- na Duchowska. Imprezę rozpoczę- to minutą ciszy w dzień pogrzebu papieża Franciszka. Tego dnia od- wołano planowane występy zespó- łów tanecznych. Konsul Generalny Dariusz Wiśniewski przedstawił historię świętowanych dat. Świą- teczne życzenia składała Audronė Pečiulytė. Wystąpiły zespoły: „My z Łomży” (kier. Izabella Ostaszew- ska, Łomża), „Ale Babki” (kier. Wik- tor Gałukowicz, Niemież), „Kotwica” (kier. Andrzej Rymkiewicz, Kowno), „Sidabrinė gija” (kier. Artūras Ruša, Szaty), „Issa” (kier. Waleria Wanse-



wicz, Kiejdany). Kierownicy zespó- łów otrzymali pamiątkowe dyplomy i prezenty świąteczne. Spotkanie integracyjne odbyło się w restau- racji „Dom Greja”, po czym chętni zwiedzali stare miasto.

27 kwietnia obchody majowych świąt rozpoczęło Mszą św. w ko- ściele w Datnowie. Koncert świą- teczny odbył się w Centrum Kultury w Pacunelach na Laudzie. Wystąpiły zespoły taneczne pod kierowni- ctwem Domasa Dveilis: „Vakaris” i „Veijūnė” z Janiszek, „Lord dance” z

Posuszswia, kobiecy ZT z Pocunel i „My z Łomży”, pod kierownictwem Izabeli Ostaszewskiej. Liryczną piosenkę wykonał Domas Dveilis. Zespołom dziękowali: organiza- torka pracy socjalnej administracji Samorządu Rejonu Radziwilskiego w Starostwie Skėmiai Vida Tamulytė, organizator imprez w Pacunelach Domas Dveilis i Irena Duchowska. Projekt „Majówka na Laudzie” został dofinansowany przez Amba- sadę RP w Wilnie.

**kiejdany.org**

100. rocznica urodzin Jana Styki, malarza

## Wybitny twórca panoram

**8 kwietnia 1858 roku we Lwowie urodził się Jan Styka – wybitny malarz narodowy, batalistyczny i religijny. Artysta, dla którego malowanie ogromnych panoram było czymś naturalnym – niejako znakiem firmowym.**



Styka był synem Czecha, oficera armii austriackiej. Studiował malarstwo na wielu uczelniach – w Wiedniu, Rzymie, Paryżu, a w Krakowie pod okiem samego mistrza Jana Matejki. To dzięki jego wpływom obrazy Styki zdają się być tak podobne do wielkich narodowych dzieł wspaniałego nauczyciela.

Jak wielu znanych malarzy, tych największych, także Styka miał swój „kod” symboli i znaczeń. Treści jego obrazów opowiadają najistotniejsze elementy polskiej historii – szczególnie tej „odebranej” przez zaborców – stąd tak dużo scen batalistycznych.

Drugim nurtem jego malarstwa jest symbolika religijna. Tego wyrazem był największy na świecie obraz religijny zatytułowany „Golgota”. Specjalnie przed zaplanowaniem i namalowaniem tego dzieła Styka udał się na pielgrzymkę do Ziemi Świętej. W pracach malarskich, jak to zwykle bywa przy malowaniu dzieł, pomagali mu Jan Stanisławski, Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski. Należy też dodać, że do

namalowania tego dzieła namówił Stykę inny Wielki Polak – Ignacy Paderewski.

Panoramę ukończono 8 lipca 1896 roku i zaprezentowano ją we Lwowie podczas wielkiego Zjazdu Katolickiego tegoż roku. Co było ewenementem – obraz ten obejrzało ponad 50 tysięcy osób. Jeszcze większą widownię miał w Warszawie, gdzie wystawiono go w styczniu 1897 roku w specjalnie wybudowanym przez Ignacego Paderewskiego pawilonie wystawienniczym przy Karowej 18 (obecnie nie istnieje). Od roku 1904 „Golgota” znajduje się na terenie Stanów Zjednoczonych, w Kalifornii, wystawiony w specjalnie wybudowanym pawilonie w Forest Lawn Memorial Park w Glendale.

Jana Stykę znany jest przede wszystkim z namalowania „Panoramy Racławickiej”, w latach 1893-1894. Oczywiście jest fakt, że tak ogromnego obrazu nie mogła namalować jedna osoba. Przy malowaniu panoram zawsze pracowało od kilku do kilkunastu malarzy. Ten przeogromny obraz – 15 metrów wysokości i 114 metrów długości – malowało dziewięciu mistrzów pędzla, z których najśłynniejsi to Jan Syka, Wojciech Kossak, Ludwigo Boller, Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski.

Każdy z malarzy miał swoją część dzieła do namalowania. Co ciekawe, z relacji świadków tej pracy wynika, że Styka nader uważnie słuchał wszelkich uwag i rad poszczególnych twórców. Swoisty scenariusz był wstępnym szkicem dla ostatecznego obrazu dzieła. Wiele do powiedzenia w kwestii scen batalistycznych miał Kossak. Styka kierował wyglądem postaci. Natomiast Włodzimierz Tetmajer był ekspertem od folkloru, malując stroje ludowe postaci. Praca taka wymagała ogromnego poświęcenia i współpracy. Obecnie,

od chwili sprowadzenia „Panoramy Racławickiej” po II wojnie światowej, do Polski wystawiana jest ona w specjalnym pawilonie we Wrocławiu. Wystawie towarzyszy odpowiednia oprawa multimedialna – podobnie jak w USA w przypadku „Golgoty” – dodatkowo z możliwością indywidualnego wyboru języka prezentacji.

Podobne wielkością i wspaniałością było dzieło sławiące innego wielkiego Polaka – generała Józefa Bema. Nazywa się je powszechnie „Panoramą Siedmiogrodzką”, bądź

marca 1849 roku, w czasie powstania węgierskiego. Zwycięzcami byli prowadzeni przez generała Bema węgierscy powstańcy. Niestety, dzieło to nie zachowało się w całości do czasów obecnych, a jego części rozproszone są po całym świecie. Historia rozczłonkowania dzieła opowiada o zemście Jana Styki na zleceniodawcach, którzy nie zapłacili za jego wykonanie. Wielki malarz pociął je na 60 części.

Podobny los spotkał kolejną panoramę pod wiele znaczącym

czasów. Prezentowane są tylko nieliczne jej fragmenty. Styka wielokrotnie odwoływał się do wiary chrześcijańskiej, do postaci i zdarzeń Nowego Testamentu i zawsze były to obrazy piękne i krzepiące.

Przepięknym obrazem jest też „Polonia” - wielkoformatowe płótno o rozmiarach 6 metrów na 3 metry zaprezentowano uroczystie 3 maja 1891 roku we lwowskim ratuszu. Obraz upamiętniał setną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Dzieło to jest właściwie ale-



„Bem w Siedmiogrodzie”, bądź „Bitwa pod Sybinem”, a Węgrzy najczęściej mówią o niej „Bem i Petőfi”. Obraz liczy sobie 120 metrów długości i 15 metrów wysokości i został namalowany na zamówienie Węgrów w 50. rocznicę obchodów Wiosny Ludów.

Panorama powstała od kwietnia do września 1897 roku i podobnie do poprzednich malowana była przez kilku mistrzów pędzla. Oprócz Jana Styki w prace zaangażowanych było siedmiu malarzy z Węgier, Polski i Niemiec. Tematem panoramy było zdobycie Sybinu w bitwie 11

tytułem „Męczeństwo Chrześcijan w Cyrku Nerona”. Prezentacja panoramy odbywała się w Warszawie w latach 1899-1900, później wystawiano ją w Paryżu. Z racji trudności finansowych i braku możliwości wystawienniczych obraz został rozczłonkowany i jego niektóre części można zobaczyć w kilku prywatnych galeriach lub... jako reprodukcje fotograficzne na pocztówkach.

Przyjęcie tej panoramy było wspaniałe. Pojawiły się liczne pochlebne, a nawet entuzjastyczne oceny dzieła. Aż szkoda, że panorama ta nie ostała się do naszych

gorą Polski pod postacią przykutej do skały niewiasty – a w centrum obrazu widzimy też Tadeusza Kościuszkę, Jana Kilińskiego, Jana Henryka Dąbrowskiego, ks. Józefa Poniałowskiego i Adama Mickiewicza. Obecnie znajduje się on w zbiorach Muzeum Narodowego we Wrocławiu i cyklicznie jest pokazywany zwiedzającym.

Jan Styka zmarł w Rzymie 28 kwietnia 1925 roku. Jego prochy ostatecznie spoczęły na cmentarzu w Forest Lawn w Los Angeles.

Opr. Jan Lewicki  
Na podstawie [polskieradio.pl](#)

80 lat temu

## Nad Berlinem zawisły polskie flagi

**2 maja 1945 roku – Armia Czerwona i Wojsko Polskie zdobyły Berlin – stolicę III Rzeszy. Żołnierze 1. Dywizji Piechoty im.T.Kościuszki zawiesili polskie flagi w dzielnicy Tiergarten na stacji kolejowej oraz na pruskiej kolumnie zwycięstwa (Siegestsäule).**

Było ich pięciu: Mikołaj Troicki, Antoni Jabłoński, Kazimierz Okap, Eugeniusz Mierzejewski, Aleksander Karpowicz. Wdrapali się na kolumnę, aby oznajmić polskim żołnierzom i całemu światu – to koniec wojny!

– Służyliśmy w artylerii, ja obsługiwałem radiostację – wspominał kapitan Antoni Jabłoński. – To była noc z 1 na 2 maja. Przerwaliśmy niemiecką obronę, dotarliśmy pod kolumnę. „Chłopcy, koniec wojny!” –



krzyczeliśmy i wtedy postanowiliśmy zawiesić flagę.

Skąd ją mieli? – Była taka zasada, że obsługa radiostacji zawsze miała coś biało-czerwonego pod ręką – opowiadał Jabłoński. – Sztab wiedział o tej naszej fladze, ale po wojnie było o nas cicho... Ekspozowano Rosjan, którzy zatknęli flagę na Bramie Brandenburskiej czy Reichstagu.

– Ojciec zawsze mówił nam, że to on, najzwinniejszy, zatykał tę flagę – przypominała Wiesława Grochulska, córka Kazimierza Otapa. – Denerwował się, gdy zewsząd słyszał, że to Rosjanie byli pierwsi. Powtarzał: „Jak można tak kłamać? Pierwsza w centrum Berlina była nasza biało-czerwona”. – Byliśmy dumni, że dokonał tego nasz ojciec i dziadek – mówiły pani Wiesława i

wnuczka Monika Michałowska.

2 maja 1945 roku ok. 6:00, podczas rajdu przez park Tiergarten dokonano przez 2. batalion, część 1. batalionu 3. pułku piechoty i batalion czołgów 66. Brygady Pancerniej, żołnierze 7. baterii 1. pułku artylerii lekkiej z 1. Dywizji Kościuszkowskiej, zatknęli na środku trzeciej kondygnacji Siegestsäule (pruskiej kolumnie zwycięstwa) w parku Tiergarten biało-czerwony sztandar. Drugą flagę na balustradzie drugiej kondygnacji, na polecenie por. Piotra Potąpskiego, powiesili żołnierze z 8. baterii 3. dywizjonu. Są relacje, że polska flaga została zestrzelona przez żołnierzy sowieckich.

Straty polskie podczas niespełna trzech dni walk w Berlinie wyniosły 100 poległych i ponad 450 rannych  
Opr. Jan Lewicki

## Ekstra zapiekanka makaronowa z wieprzowym mięsem mielonym



**Zapiekanka makaronowa z wieprzowym mięsem mielonym przełamie rutynę tradycyjnych potraw i zachwyci domowników walorami smakowymi. Jej przygotowanie wcale nie jest trudne i można wykorzystać zapasy przechowywane od jakiegoś czasu w spiżarni czy zamrażarce.**

**Składniki na farsz mięsny:** 500 g mięsa mielonego wieprzowego; 1 puszka pomidorów; 1 cebula; 2 ząbki czosnku; 2-3 łyżeczki koncentratu pomidorowego; papryka słodka w proszku do smaku; zioła prowansalskie do smaku; sól i pieprz według uznania; tłuszcz do smażenia.

**Składniki na sos:** 500 ml mleka; 30 g masła; 50 g mąki pszennej; bazylia suszona; sól i pieprz.

**Dodatkowo:** 400 g makaronu (najlepiej nadają się świderki); 150 g sera żółtego.

### Przygotowanie

- Ugotować makaron al dente, czyli gotować o 2-3 minuty krócej niż jest to podane na opakowaniu.

- Cebulę i czosnek umyć, obrać i drobno posiekać.

- Na dużej i głębokiej patelni rozgrzać tłuszcz i zeszklić cebulę wraz z czosnkiem, ciągle mieszając.

- Dodać mięso mielone, doprawić solą i pieprzem oraz smażyć, co jakiś czas mieszając, by się nie przypaliło.

- Kiedy mięso będzie gotowe, dodać zawartość puszki pomidorów; do pustej puszki wlać odrobinę wody, zamieszać i wlać zawartość na patelnię.

- Doprawić ziołami prowansalskimi i papryką słodką w proszku.

- Całość smażyć 5-7 minut, a na koniec dodać koncentrat pomidorowy, zamieszać, zagotować i wyłączyć palnik.

- Przygotować sos: na drugiej

patelni roztopić masło i zmniejszyć moc palnika; wsypać mąkę i energicznie mieszać trzepaczką, partiami wlewając mleko i cały czas mieszając zagotować.

- Doprawić bazylią, solą oraz pieprzem i odstawić.

- Przygotować głębokie żaroodporne naczynie i na jego dnie umieścić odrobinę białego sosu.

- Na sos wyłożyć połowę farszu mięsnego w sosie pomidorowym, a na farsz połowę makaronu, makaron przykryć kolejną partią białego sosu, na którym umieścić pozostałe mięso w sosie pomidorowym i ponownie z góry makaron, a zatem resztę sosu białego.

- Na wierzchu zapiekanki równomiernie rozłokować utarty na tarce o dużych oczkach ser żółty.

- Naczynie umieścić w nagrzanym do 190 stopni Celsjusza piekarniku bez termo obiegu.

Piec przez 20 minut.

Fot. Pixabay

## Nalepki na owocach czy warzywach zawierają ważną informację dla konsumentów

W sklepach spożywczych często natrafia się na owoce i warzywa, na których są zagadkowe nalepki. Jak się okazuje, że na nalepkach zawarto bardzo przydatne informacje dla kupujących.

Najczęściej nalepki na jabłkach, gruszkach, arbuzach, bananach i wielu innych owocach oraz warzywach nie są niczym nowym, więc większość konsumentów bezrefleksyjnie zdziera je z produktu przed spożyciem.

Etykiety obecne na owocach nie są stosowane w celach dekoracyjnych, nie wyróżniają też producenta danego owocu. Nalepki są niedużych rozmiarów i służą przede wszystkim klientom, którzy na ich podstawie mogą rozszyfrować wiele przydatnych dla siebie informacji.

Otóż, kod czterocyfrowy, rozpoczynający się od cyfry 3 lub 4 oznacza, że jest to z tzw. żywność konwencjonalna, produkowana na skalę masową przy użyciu nawozów sztucznych i pestycydów. Takie owoce lub warzywa należy bardzo dokładnie umyć przed ich spożyciem.

Kod pięciocyfrowy, który się rozpoczyna od cyfry 9, informuje konsumenta o tym, że dany produkt pochodzi z upraw ekologicznych i nie był wyprodukowany przy użyciu nawozów sztucznych i pestycydów.

Natomiast kod pięciocyfrowy, rozpoczynający się cyfrą 8, oznacza, że owoc lub warzywo pochodzi z upraw GMO - genetycznie modyfikowanych.

Fot. Pixabay



## Taniochy – pomysł na szybką kolację czy podwieczorek

Taniochy to jedno z tańszych i szybkich dań, które można błyskawicznie przygotować na kolację czy podwieczorek. Ponadto ta niebanalna potrawa zaskoczy domowników smakiem i aromatem.



**Składniki:** 1 opakowanie gotowego ciasta francuskiego; 150 g żółtego sera; 100 g kabanosów; 6 łyżek passaty pomidorowej; 4 łyżki ziaren sezamu i 1 żółtko.

### Przygotowanie

W trakcie przygotowania dania trzeba nagrzać piekarnik, włączyć na 200 stopni Celsjusza z funkcją grzania góra/dół.

- Wyjąć ciasto francuskie i pokroić je w kwadraty; każdą porcję ciasta posmarować cienko passatą pomidorową.

- Ser zetrzeć na tarce; kabanosy pokroić w plasterki.

- Na każdym kwadracie ciasta francuskiego ułożyć porcję sera i kabanosów.

- Ciasto złożyć w trójkąty i skleić brzegi. Ciasto można przyciskać widelcem.

- W miseczce rozmać żółtko i posmarować wierzch każdego ciastka, a następnie posypać sezamem.

- Taniochy ułożyć na blaszce wyłożonej papierem do pieczenia i wstawić do rozgrzanego piekarnika.

- Piec około 20 minut kontrolując poziom wypieczenia i sprawdzając kolor ciastek, jeśli będą zarumieniać się zbyt szybko, trzeba nieco zmniejszyć temperaturę grzania.

Fot. Pixabay

## Pierogi z kaszą gryczaną i grzybami

Pierogi z kaszą gryczaną i grzybami to propozycja skierowana szczególnie do gospodyń, które jeszcze nie do końca wykorzystały zamrożonych grzybów leśnych z jesiennych grzybobrań, chociaż grzyby leśne można też zastąpić pieczarkami i przygotować równie pyszne danie obiadowe czy kolację.

**Składniki ciasta na pierogi:** 1 szklanka mąki pszennej; ok. 0,5 szklanki ciepłej wody; 1 łyżka masła; szczypta soli.

**Składniki farszu:** 100 g kaszy gryczanej; 1 cebulka; ok. 30 g grzybów leśnych; 1 łyżka masła; 1 łyżka oleju; sól i pieprz do smaku.

### Przygotowanie:

- Kaszę gryczaną ugotować według instrukcji z opakowania.

- Ugotowaną wsypać do miseczki.

- Na patelni rozgrzać masło i olej; dodać drobno posiekaną cebulkę, podsmażyć, aż się lekko zażłoci.

- Do podsmażonej cebuli dorzucić grzyby i smażyć około 5 minut.

- Ugotowaną kaszę połączyć ze

składnikami z patelni.

- Dokładnie wymieszać; podsmażyć i doprawić do smaku solą oraz pieprzem.

- Przygotowany farsz odstawić do przestygnięcia.

- Przygotować ciasto.

- Mąkę przesiać na stolnicę i dodać roztopione masło oraz powoli wlewać wodę.

- Płynu dolewać tyle, ile zabierze mąka.

- Wyrobić ciasto, aż powstanie jednolita, gładka masa. Dobrze wyrobione ciasto musi być elastyczne i gładkie.

- Ciasto pozostawić na pół godziny przykrywając ściereczką, a następnie, podzielić je na dwie porcje i rozwałkować na grubość 2 mm.

- Z ciasta wykrawać, np. szklanką, kółka, a na ich środek nakładać farsz i dokładnie zlepiać brzegi.

- Pierogi wrzucić do gotującej, posolonej wody, a po ich wypłynięciu na powierzchnię gotować jeszcze 3 minuty.

Pierogi z kaszą gryczaną i grzybami leśnymi bądź pieczarkami można „dopieszczać” masłem, śmietaną czy zasmażką z boczku i cebuli.

Fot. Pixabay



## Przedszkolaki na wielkanocnym szlaku



**W Szkole-Przedszkolu w Skojdziszkach świąteczny nastrój dało się poczuć na każdym kroku. Dzieci z grup „Stokrotki”, „Biedronki” i „Krasnoludki” wzięły udział w wyjątkowej zabawie wielkanocnej, podczas której nie brakowało śmiechu, kolorów i dobrej energii.**

Przedszkolaki z zapałem ozdabiali drewniane jajka, a ich małe

rączki zamieniały się w pracowite warsztaty pełne wyobraźni. Był też czas na wspólne śpiewanie, taniec oraz rozmowy o wielkanocnych zwyczajach – dzieci zaskoczyły wszystkich swoją wiedzą o świątecznych potrawach i tradycjach.

Najwięcej emocji wzbudziła zabawa w toczenie jajek – śmiechu było co niemiara, a zabawa porwała zarówno uczestników, jak i obser-

watorów. Takie chwile pokazują, jak pięknie można łączyć naukę z radością, a tradycję z zabawą.

Dzięki takim wydarzeniom dzieci nie tylko uczą się przez doświadczenie, ale też wspólnie tworzą niezapomniane wspomnienia.

**Wiktoria Kuzniecowa,**  
nauczycielka grupy żłobkowej  
w Szkole-Przedszkolu  
w Skojdziszkach

## Z całego serca

\* Z okazji Dnia Urodzin **Waldemarowi URBANOWI**, wiceprzewodniczącemu AWPL-ZChR życzymy mocnego zdrowia, niegasnącej energii, wszelakiej pomyślności i wielu sukcesów w niełatwej działalności społecznej i politycznej. Niech każdy dzień niesie radość i zadowolenie z dokonań, a Matka Ostrobramska ma zawsze w swojej opiece.

**Rada Naczelna  
Akcji Wyborczej Polaków na Litwie –  
Związku Chrześcijańskich Rodzin**

\* Z okazji Dnia Urodzin **Bolesławowi LESZCZYŃSKIEMU** życzymy, aby każdy nowy dzień przynosił dobry nastrój, aby Bolesława życiowa mądrość i doświadczenie służyło młodym pokoleniom a humor i uśmiech na twarzy nigdy nie gasły.

**Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW**

\* Z okazji pięknego jubileuszu aktywnej słuchaczce Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie **Danieli MICZUDO** składamy najserdeczniejsze i najlepsze życzenia: w sercu – dobroci, w duszy – młodości, w życiu zaś – ludzkiej życzliwości. Niech Cię omijają smutki życiowe i przykrości a cieszą dni pełne szczęśliwej miłości. Mocnego Ci zdrowia i humoru dobrego, dużo natchnienia twórczego, budząc tym samym ogrom pomysłów i planów, kierunku wciąż nowych i nowych wierszowanych zwrotek o sensie ludzkiego życia, przeplatane głębokimi uczuciami. Niech stale opiekuje się Tobą Matka Boska z Ostrej Bramy i obdarza Cię skrzydłami, niosącymi promienie łask Bożych.

**Słuchacze Akademii Trzeciego Wieku w Wilnie**



**Włodek Pawlik prezentuje  
Pawlik & Pawlik Duo**

Across Music Foundation  
ma zaszczyt zaprosić na koncert

**Pawlik & Pawlik Duo**

Włodek Pawlik - fortepian, Polska  
Łukasz Pawlik - wiolonczela, Polska

**04.05.2025  
godz. 18.00**

Wstęp wolny!

Dom Kultury Polskiej w Wilnie  
Wilno, ul. Naugarduko 76

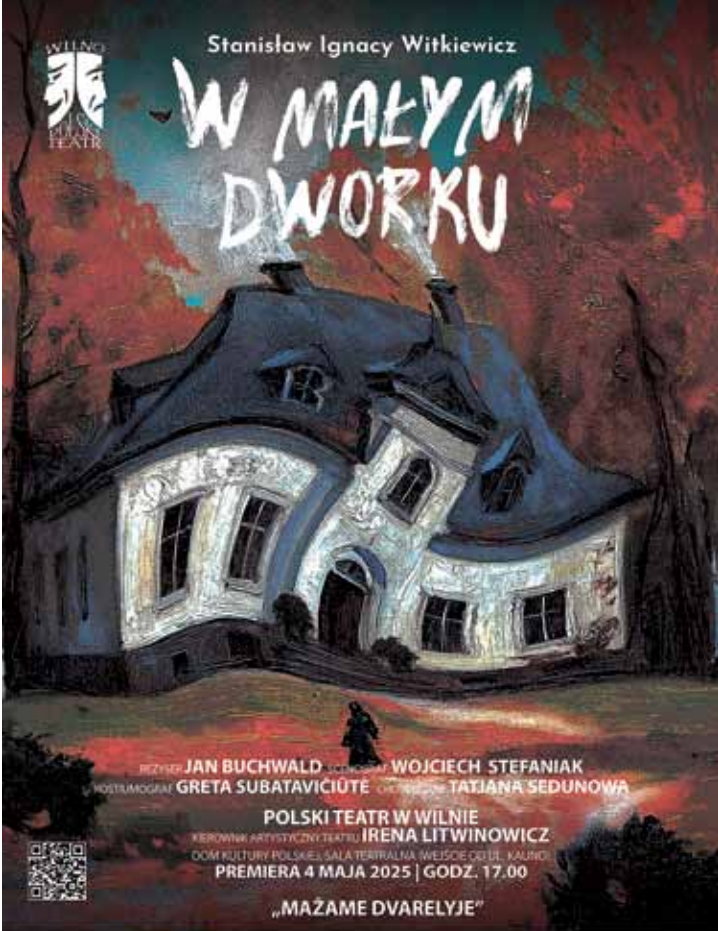
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

W ramach programu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP  
"Promocja kultury polskiej za granicą - Polska Prezydencja w UE 2025"

ZAPROSZENIE

Stanisław Ignacy Witkiewicz

# W MAŁYM DWORKU



REŻYSER: JAN BUCHWALD  
WOSTUMOGRAFI: GRETA SUBATAVICIUTE  
WYKONAWCY: WOJCIECH STEFANIAK, TATIANA SEDUNOWA

POLSKI TEATR W WILNIE  
KIEROWNIK ARTYSTYCZNY TEATRU: IRENA LITWINOWICZ  
DOM KULTURY POLSKIEJ, SALA TERRAŁNA (WIEŚĆ CO UL. KAUNO)  
PREMIERA 4 MAJA 2025 | GODZ. 17.00

„MAŻAME DVARELYJE”

# ZAPROSZENIE

**Patriotyczno-Religijna Uroczystość VII Rocznicy  
odsłonięcia Krzyża Pamięci upamiętniających represjonowanych  
mieszkańców ODBĘDZIE SIĘ  
W PODBRZEZIU**

**DNIA 14 CZERWCA 2025 r. – SOBOTA O GODZ. 12 (czasu lit.)**

WACŁAW UR. 1913 SYN JANA  
WIEŚ SOBOLE  
1945 – 1954  
R. 1 W WILNIE NA ANTOKOLU  
G \* MINŁAG \* WOKUTA \* INTA  
ERA NA ZEŚLANIU

IT UR. 1927 SYN WINCENTEGO

VI MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL TAŃCA  
LUDOWEGO DZIECI I MŁODZIEŻY



**18**  
MAJA  
UL. WILEŃSKA 2  
BUDIMINO

**13.00**  
GODZ.

TAŃCUJ. TAŃCUJ. OKRECAJ

### Rekord Etiopki



Etiopka Tigst Assefa wygrała w niedzielę 45. maraton w Londynie, ustanawiając rekord świata wynikiem 2:15.50. 28-letnia lekkoatletka o 26 sekund poprawiła poprzedni najlepszy rezultat (2:16.16), należący od 2024 r. do Kenijki Joyciline Jepkosgei.

### „Lewy” na razie trzeci

Piłkarz Barcelony Robert Lewandowski z dorobkiem 25 goli i 50 punktów zajmuje trzecią lokatę w klasyfikacji Złotego Buta – nagrody dla najlepszego strzelca lig europejskich w danym sezonie. Prowadzi Szwed Viktor Gyokeres ze Sportingu Lizbona.

### Dobry występ gimnastyczek

Liliana Lewińska była trzecia w wieloboju w zawodach Pucharu Świata w gimnastyce artystycznej w stolicy Uzbekistanu – Taszkencie. Reprezentacja Polki w ćwiczeniu grupowym (trzy piłki i dwie obręcze) okazała się najlepsza. Zgromadziła 25,10 pkt, wyprzedzając Chiny – 24,95 oraz Uzbekistan – 24,30.

### Awans do półfinału

Tenisistki stołowe Fibrain AZS Politechniki pokonały w Serbii TT Nowy Sad 3:2 w rewanżowym meczu ćwierćfinałowym meczu Pucharu Europy i awansowały do półfinału. W pierwszym spotkaniu w stolicy Podkarpacia debiutujące na międzynarodowej arenie rzeszowianki wygrały 3:0.

### Trzeci triumf Słoweńca



Słoweńiec Tadej Pogacar (UAE Team Emirates) po raz trzeci wygrał najstarszy z klasyków Liege-Bastogne-Liege, jeden z pięciu tzw. monumentów kolarskich. Na liczącej 252 km trasie zwyciężył po samotnej ucieczce.

### Awans podopiecznych Jasikevičiusa

Koszykarze Fenerbahce Stambuł z trenerem Šarūnasem Jasikevičiusem, w przeszłości wybitnym zawodnikiem, pokonali nad Sekwaną w ćwierćfinale po dogrywce beniaminka Euroligi Paris-Levallois Basket 98:88 i zameldowali się jako pierwsi w turnieju finałowym – Final Four.

Barcelona wygrała z Realem i zdobyła Puchar Hiszpanii

## „Duma Katalonii” celuje w potrójną koronę

Barcelona, z Wojciechem Szczęsnym w bramce i bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego, wygrała w Sewilli z Realem Madryt 3:2 po dogrywce w finale piłkarskiego Pucharu Hiszpanii. Kataloński klub zdobył to trofeum po raz 32. w historii i jest pod tym względem rekordzistą.

Bramki dla „Dumy Katalonii” zdobyli Pedri (28.), Ferran Torres (84.) i w dogrywce Francuz Jules Kounde (116.), a dla „Królewskich” Francuzi Kylian Mbappe (70., bezpośrednio z rzutu wolnego) oraz Aurelien Tchouameni (77.).

W składzie Barcelony zabrakło leżącego kontuzję Lewandowskiego, który oglądał spotkanie w Sewilli z trybun. Z kolei Mbappe, którego występ stał pod znakiem zapytania, na boisku pojawił się dopiero po przerwie. Było to trzecie w tym sezonie El Clasico. Dwa poprzednie pewnie wygrali Katalończycy: w Madrycie 4:0 w ekstraklasie oraz w Arabii Saudyjskiej 5:2 w finale Superpucharu Hiszpanii.

Niemiałym akcentem tego spo-



**Puchar Króla, który wywalczyła Barcelona, to czwarte trofeum Roberta Lewandowskiego, który z powodu kontuzji w finale nie grał, po jakie sięgnął w barwach tego klubu. I już 30. w jego piłkarskiej karierze**

tkania były czerwone kartki dla znajdujących się już na ławce rezerwowych: niemieckiego obrońcy Realu Antonio Ruedigera, który zbyt żywiołowo zareagował na jedną z decyzji arbitra, a także Lucasa Vazqueza.

Barcelona wciąż jest zatem w grze o potrójną koronę: w przyszłym tygodniu rozpocznie rywalizację z

Interem Mediolan w półfinale Ligi Mistrzów, a do tego prowadzi w tabeli hiszpańskiej ekstraklasy pięć kolejek przed końcem sezonu, z czterema punktami przewagi nad wiceliderem – Realem.

„Królewscy” natomiast, o ile nie dogonią odwiecznego rywala w lidze, zakończą sezon tylko z jednym, do tego nieszczególnie pre-

stiżowym trofeum – Superpucharem UEFA, który wywalczyli w sierpniu w Warszawie, pokonując Atalantę Bergamo 2:0.

Madrytscy mają jednak sporo w swoich rękach, bo 11 maja zagrają jeszcze z „Dumą Katalonii” na wyjeździe, choć muszą również liczyć na pomoc rywala Barcelony.

Liga NBA: Cavaliers już w drugiej rundzie play off

## Niechlubny „rekord” w Miami

**Koszykarze Cleveland Cavaliers rozgromili na wyjeździe Miami Heat 138:83 i awansowali do drugiej rundy play off ligi NBA. O jedną wygraną od występu w półfinałach konferencji są Golden State Warriors, którzy po pokonaniu Houston Rockets 109:106 prowadzą 3-1.**

W hali Kaseya Center w Miami „Kawalerzyści”, najlepszy zespół Zachodu po sezonie zasadniczym, odnieśli czwarte najwyższe zwycięstwo w historii play off w NBA i jako druga ekipa w obecnym sezonie, po Oklahoma City Thunder, awansowali do drugiej rundy z kompletem czterech zwycięstw. Donovan Mitchell zdobył dla gości 22 punkty, wspierali go De’Andre Hunter – 19, Ty Jerome – 18 i Evan Mobley – 17 oraz Jarrett Allen – 14 pkt.

Serb Nikola Jovic, który całą pierwszą kwartę spędził na ławce rezerwowych, okazał się najlepszym strzelcem Heat, zdobywając 24 pkt, co jest jego rekordem w play off. Bam Adebayo dodał 13 pkt i 12 zbiórek.

Porażka różnicą 55 punktów to najwyższa przegrana Miami w meczu postsezonowym, wyższa od „rekordu”, który padł w trzecim meczu tych drużyn sprzed dwóch dni (37 pkt, 87:124).

– Zostaliśmy upokorzeni. Po dwóch zwycięstwach w play in, nikt z nas nie przypuszczał, że ta seria potoczy się w ten sposób. Oni po prostu przenieśli to na inny poziom – skomentował trener ekipy z Florydy Erik Spoelstra.

Z play in do fazy play off w Konferencji Zachodniej awansowali też Golden State Warriors. Rozstawiony z numerem 7 zespół trenera Steve’a



**Koszykarze Cleveland Cavaliers rozgromili rywali, wygrywając z nimi różnicą aż 55 pkt**

Kerra z czterech meczów pierwszej rundy z występującymi z „dwójką” Houston Rockets, wygrał trzy i teraz wystarczy mu do awansu jedna wygrana.

W hali Chase Center w San Francisco „Wojowników” do zwycięstwa poprowadził wracający po jednodniowej nieobecności z powodu urazu Jimmy Butler. Przy stanie 104:104 na początku ostatniej minuty wykorzystał trzy rzuty wolne, a następnie zebrał piłkę przy prowadzeniu swojego zespołu jednym punktem i ustalił wynik dwoma kolejnymi celnymi osobistymi.

Piłkarska LM: londyńczycy przegrali na własnym boisku z paryżanami

## Znaleźli receptę na Anglików

**Arsenal Londyn przegrał u siebie z Paris Saint-Germain 0:1 (0:1) w pierwszym meczu półfinału piłkarskiej Ligi Mistrzów. W drużynie gospodarzy całe spotkanie rozegrał obrońca reprezentacji Polski Jakub Kiwior. Rewanż w stolicy Francji odbędzie się 7 maja.**

„Kanonierzy” jesienią w tym sezonie znaleźli sposób na PSG – w październiku wygrali u siebie 2:0 w fazie ligowej LM. Później jednak londyński zespół miał sporo problemów z kontuzjami, od prawie trzech miesięcy nie może grać m.in. strzelec jednego z goli w tamtym spotkaniu Niemiec Kai Havertz.

Arsenal stracił już szansę na mistrzostwo w Premier League (tytuł zapewnił sobie Liverpool), nie wywalczył również Pucharu Anglii. Tymczasem paryżanie zachowali możliwość zdobycia potrójnej korony – mają już zapewniony tytuł mistrza Francji i są w finale krajowego pucharu, w którym 24 maja zmierzą się z Reims.

Do meczu z Arsenalem podopieczni Luisa Enrique przystępowali w dobrych nastrojach również z innego powodu. Po drodze do półfinału LM wyeliminowali już dwóch przedstawicieli angielskiego futbolu – Liverpool i Aston Villę, więc wiedzą, jak z nimi grać w fazie pucharowej.

Potwierdził to przebieg wtorkowego spotkania. Paryżanie objęli prowadzenie już w czwartej minucie. Świetnym podaniem z lewej strony popisał

się sprowadzony zimą z Napoli Gruzin Chwiczia Kwaracchelia, a Ousmane Dembele trafił do siatki z około 15 metrów. Uderzenie było bardzo precyzyjne, piłka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki.

Londyńczycy próbowali odrobić straty, ale nawet gdy dochodzili do strzałów, świetnymi interwencjami popisywał się włoski bramkarz Gianluigi Donnarumma, np. po uderzeniu Gabriela Martinello. Goście nie pozostawali dłużni, szansę miał m.in. błyskotliwy Desire Doue.

Na początku drugiej połowy po analizie VAR anulowano gola dla gospodarzy, a im dłużej trwał mecz, tym groźniejsi byli paryżanie. W końcówce spotkania wprowadzeni z ławki piłkarze PSG nie wykorzystali dwóch dogodnych okazji – w 84. minucie Bradley Barcola, który minimalnie przestrzelił obok słupka, a wkrótce potem Portugalczyk Goncalo Ramos, trafiając w poprzeczkę (jeżeli był spalony, to minimalny – w razie gola sytuacja na pewno byłaby sprawdzana przez VAR). Do końca wynik już nie uległ zmianie i przed rewanżem na Parc des Princes w lepszej sytuacji będą mistrzowie Francji.

Zarówno Arsenal, jak i PSG nie wygrały do tej pory Ligi Mistrzów (a wcześniej Pucharu Europy Mistrzów Krajowych), choć obie drużyny wystąpiły w finale. W 2006 roku Arsenal przegrał z Barceloną 1:2, a w 2020 PSG uległo Bayernowi Monachium 0:1.